



KRZANOWICE i okolice

Krzanowickie
pożegnanie karnawału

Czytaj na stronie 9



ROK 18, NR 1-3 (178-180) STYCZEŃ – MARZEC 2019

KRZANOWICE • BORUCIN • PIETRASZYN • WOJNOWICE • BOJANÓW

ISSN 1642-637



Szymon Nachlik z I LO w finale Olimpiady Astronomicznej

Na co dzień mieszkaniec Pietraszyna w gminie Krzanowice, pasjonat astronomii i obserwacji nieba, dołączył do grona 21 najlepszych uczniów w kraju startujących w tej olimpiadzie.

Pierwszy etap - jak informuje nas Szymon - polegał na rozwiązaniu zadań teoretycznych oraz jednego obserwacyjnego. Zadania te są udostępniane na oficjalnej stronie Olimpiady Astronomicznej. Wszystkie teoretyczne rozwiązuję się w warunkach domowych, korzystając z wielu źródeł i publikacji naukowych. Zadanie obserwacyjne polegało na wykonaniu zdjęcia określonego obszaru nocnego nieba oraz analizie zdjęcia pod kątem wyszukania na fotografii najjaśniejszych gwiazd i podanie ich oficjalnej nazwy, zgodnie z katalogami gwiazd. Drugi etap odbył się



w jednym z katowickich liceów. Na tym etapie każdy uczestnik musiał zmierzyć się z 4 zadaniami. - Na ich wykonanie mieliśmy 4 godziny i pracowaliśmy

w warunkach kontrolowanej samodzielności - dodaje Szymon. Zadania na obu pierwszych etapach są różne. Obejmują wiele dziedzin astronomii: od

astrofizyki, wymagającej bardzo dobrej znajomości fizyki, po astronomię sferyczną, wymagającej sporej wiedzy z geografii.

- Do konkursu przygotowywałem się od półtora roku. Większość tego czasu poświęciłem nauce teorii, by później móc rozwiązywać zadania, najczęściej z poprzednich olimpiad. Pracowałem samodzielnie. Większość materiału obejmującego fizykę przerobiłem wraz z panią Marzeną Niźborską, moją nauczycielką fizyki i zarazem opiekunem podczas

olimpiady - opowiada Szymon.

Astronomią interesuje się od 10 roku życia, gdy dostał swój pierwszy teleskop. Od tego czasu zaczął dużo czytać na temat tej dyscypliny nauki, śledząc regularnie doniesienia. Przeprowadza własne obserwacje. - Ciągłe rozwijam moją pasję, ulepszając sprzęt i na tą chwilę posiadam już dwa teleskopy, które służą głównie do obserwacji wizualnych - kończy Szymon.

W tym roku do finału Olimpiady w Planetarium Śląskim, 10 marca, zakwalifikowało się 21 uczniów, którzy rozwiązywa-

li zadania teoretyczne, związane z analizą danych, a także musieli wykazać się znajomością nieba. To zadanie było zorganizowane w mobilnym, nadmuchiwanym planetarium. Olimpiada astronomiczna organizowana jest przez Planetarium Śląskie od 1957 roku. Brali w niej udział niemal wszyscy znani polscy astronomowie. To jedna z najbardziej prestiżowych i najtrudniejszych rywalizacji tego rodzaju w kraju.

(w), fot. I LO, slaskie.pl





Burmistrz Andrzej Strzedulla

Szanowni Państwo!

Wybory w sołectwach

Zgodnie z statutami sołectw gminy Krzanowice po jesien-nych wyborach samorządowych mieszkańcy poszczególnych miejscowości mieli pół roku aby wybrać nowe władze sołeckie. W marcu oraz na początku kwietnia odbyły się zebrania wyborcze w wszystkich sołectwach. Nowo wybrane rady sołeckie i sołtysi będą pełnili swoje funkcje do 31 marca 2024 roku. W trakcie zebrań zostały przedstawione mieszkańcom

sprawozdania z kończących się czteroletnich kadencji oraz zostały omówione sprawy bieżące z życia naszych miejscowości. Korzystając z okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim sołtysom i członkom rad sołeckich za zaangażowanie i wkład w rozwój naszej gminy. Państwa praca i poświęcenie w bezinteresownej pracy społecznej w dzisiejszych komercyjnych czasach są godne szczególnego uznania. Szczególnie dziękuję sołtysom którzy postanowili już więcej nie kandydować a przez kilka kadencji pełnili swoje funkcje, dziękuję sołtysowi Ryszardowi Polak który kierował Borucinem przez 30 lat

oraz Józefowi Strachota za 25 lat pracy w Pietraszynie.

Mieszkańcy zdecydowali że w nowej kadencji sołtysiem w Bojanowie ponownie została Aleksander Reisky. Nowym sołtysiem Borucina jest Dawid Piksa, natomiast w Pietraszynie zebranie zostanie powtórzone ponieważ brak było kandydatów do objęcia tej funkcji. W chwili zamykania tego wydania gazety czekały nas jeszcze wybory w Wojnowicach oraz w Krzanowicach (sołectwo Moravia). Osobom wybranym na te odpowiedzialne i ważne społecznie funkcje życzymy powodzenia, a w kolejnym numerze Krzanowic i Okolic szerzej przedstawimy ich plany i zamierzenia.

Diamantowe gody w Krzanowicach

60-lecie pożycia małżeńskiego świętowali, 27 grudnia, państwo Elfyda (81 l.) oraz Rudolf (83 l.) Gawlinowie z Krzanowic. Z tej okazji odwiedził ich burmistrz Andrzej Strzedulla oraz kierowniczką USC Gabriela Augustyn.



Państwo Gawlinowie pochodzą z Krzanowic. Znają się od dziecka, ale parą zostali od czasu, kiedy p. Rudolf był w wojsku. Ślub cywilny zawarli 27 grudnia 1958 roku, a kościelny dwa dni później. Wesele odbyło się w sali Riedla, która wkrótce potem została zamknięta. Była to ostatnia impreza w tym miejscu. Jubilaci doczekali się trójki dzieci, szóstki wnucząt i szóstki prawnuków. Ostatni, Tom, urodził się w Niemczech pod koniec li-

stopada zeszłego roku.

Pani Elfyda przez blisko 30 lat pracowała jako krawcowa w Raciborzu. Pan Rudolf na 35 lat związał się z raciborskim ZEW-em. Od lat 90. cieszą się emeryturą. Mieszkają w domu na skraju Krzanowic przy drodze do Borucina. Wybudowali go w 1965 roku. 30 grudnia w ich intencji została odprawiona Msza św. dziękczynna, a potem



odbył się wielki zjazd rodzinny. Ich receptą na długie życie jest wzajemna i szczerą miłość.

(w)

Z prac krzanowickiego samorządu

- Na sesji 22 stycznia krzanowicz radni przyjęli uchwały w sprawach: uchwalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych dla których organem prowadzącym jest Gmina Krzanowice; wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego (dotyczy uchwały nt. obywatelskich inicjatyw uchwałodawczych); ustalenia zasad sprawowania pogrzebu przez Gminę Krzanowice (zajmie się tym OPS w przypadku osób nie posiadających rodziny) oraz wyrażenia zgody na zawarcie na czas nieoznaczony kolejnej umowy najmu części nieruchomości oraz na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy (chodzi o drogę dojazdową w Borucinie).

- Znacznie obfitsza w uchwały była sesja z 26 lutego. Podjęto uchwały w sprawach: nowelizacji tegorocznego budżetu; Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Krzanowice; zmiany Statutów jednostek pomocniczych; zmiany Statutu Sołectwa Moravia; ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych będących własnością Gminy Krzanowice oraz wysokości stawki procentowej i warunku udzielenia bo-

nifikaty od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych; określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gminnych oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony oraz zawierania przez strony po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat kolejnych umów których przedmiotem jest ta sama nieruchomość; zasad, trybu udzielania oraz rozliczania dotacji celowej z budżetu Gminy Krzanowice na dofinansowanie kosztów inwestycji związanych z demontażem, usuwaniem i unieszkodliwianiem elementów zawierających azbest w 2019 r. w ramach „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Krzanowice”; przyjęcia „Programu ochrony środowiska gminy dla Gminy Krzanowice na lata 2018-2020 z perspektywą do roku 2025”; ustanowienia świadczenia na rzecz rodziny „Krzanowicki bon żłobkowy”; powołania Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w Krzanowicach; sprawie akceptacji działań zmierzających do utworzenia spółdzielni energetycznej oraz wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowe-

go trybu zawarcia umowy najmu na czas nieoznaczony części nieruchomości.

- Krzanowicki bon żłobkowy w kwocie 300 zł miesięcznie to świadczenie, które ma na celu częściowe pokrycie opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym, u dziennego opiekuna lub niani zatrudnionej w ramach umowy uaktywniającej. Przysługuje matce albo ojcu dziecka, opiekunowi faktycznemu dziecka, opiekunowi prawnemu dziecka albo osobie pełniącej funkcję rodziny zastępczej na dziecko w wieku od ukończenia 1 roku życia do dnia objęcia dziecka wychowaniem przedszkolnym, nie dłużej jednak niż do ukończenia roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 3 rok życia. Uwaga - przeciętny miesięczny dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo przeciętny miesięczny dochód dziecka pozostającego pod opieką prawną, osiągnięty w roku kalendarzowym poprzedzającym rok szkolny, na który ustala się prawo do świadczenia, nie może przekroczyć kwoty 2500 zł. Rodzice muszą być mieszkańcami gminy Krzanowice, są zatrudnieni lub wykonują inną pracę zarobkową, rozliczają podatki dochodowe jak dla osób zamieszkujących w gminie Krzanowice i nie korzystają z urlopu wychowawczego.

Już w najbliższym czasie w Krzanowicach BĘDZIE FANTASTYCZNIE

To za sprawą kolejnego projektu, który Gmina Krzanowice złożyła do Euroregionu w ramach współpracy transgranicznej. Celem jest pogłębienie współpracy partnerów projektu oraz umacnianie więzi międzypokoleniowych oraz podkreślenie tradycji pogranicza polsko-czeskiego za pomocą popularyzacji dziedzictwa kulturowego.

W projekcie zakładamy upowszechnienie wiedzy na temat podań i legend związanych z naszym regionem. Partnerem Gminy Krzanowice jest Obec Chuchelna. To właśnie po obu stronach granicy odbędzie się wiele działań dla i z udziałem lokalnej społeczności. Zaplanowaliśmy majowy marsz Nordic Walking, który połączony zosta-

nie ze zwiedzaniem mauzoleum Lichnowskich w Chuchelnej. Tam uczestniczy przeniosą się w czasie, gdyż po mauzoleum oprowadzać będzie sam... książę Lichnowski. Zorganizowany zostanie rajd rowerowy oraz bieg na dystansie 10 km. Zwieńczeniem działań będzie impreza plenerowa na krzanowickim rynku, w trzecim tygodniu lipca,

na której prezentować będziemy wszystkie fantastyczne postaci oraz podsumujemy zmagania uczestników projektu. Wszystko to osadzone zostanie w atmosferze magii, przy obecności wielu gwiazd estrady. Koszt całego zadania to 22 548,50 €. Kwota dofinansowania z EFRR to 19 166,22 €.

DA



PRÉKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČAMY GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Mieszkaniec Krzanowic skarbnikiem powiatu

Radni Powiatu Raciborskiego, 29 stycznia, jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie powołania nowego skarbnika w starostwie, czyli głównego księgowego budżetu. Po rządach Ewy Tapper czas na księgowego w krawacie. Po konsultacjach starosta Grzegorz Swoboda rekomendował na to stanowisko 42-letniego Romana Nowaka, na co dzień mieszkań-

ca Krzanowic, absolwenta katowickiej Akademii Ekonomicznej (dziś UE). R. Nowak zaczął pracę w Urzędzie Miasta w Raciborzu. Pracował tam 14 lat. Ostatnie osiem był skarbnikiem w gminie Rudnik. Jak sam mówi o sobie: potrafi pracować w zespole, jest konsekwentny i odpowiedzialny. Życzymy powodzenia.

Red.



Szanowni Mieszkańcy Gminy Krzanowice

Na nadchodzące święta Wielkiej Nocy przyjmijcie serdeczne życzenia zdrowia, miłości i wszelkiej pomyślności.

Życzę wszystkim Świąt wypełnionych nadzieją budzącą się do życia wiosny i wiary w sens życia, pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego.

Życzę zgody i pojednania oraz smacznego Świątecznego w gronie najbliższych

Burmistrz Krzanowic

Andrzej Strzedulla



NASZ WSPÓLNY CEL

Bezpieczeństwo ponad wszystko

O środki na zadanie pod nazwą „Nasz wspólny cel – bezpieczeństwo ponad wszystko. Edukacja dla bezpieczeństwa w Gminie Krzanowice” samorząd aplikował do mikroprojektu w ramach programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań pod nazwą „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020.

Wniosek ten przeszedł pozytywną opinię na etapie wojewódzkim. Warto zaznaczyć, iż do drugiego etapu oceny z całego województwa śląskiego przeszedł tylko nasz wniosek z wszystkich złożonych do mikroprojektu. Obecnie czekamy na rozpatrzenie wniosku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Realizacja projektu będzie podzielona na poszczególne etapy, w których przewidujemy: montaż monitoringu wizyjnego w centrum miejscowości Krzanowice; stworzenie punktu w centrum

Krzanowic, gdzie zamontowany zostanie ogólnodostępny defibrylator AED (jest to wysoce specjalistyczne, niezawodne, skomputeryzowane urządzenie, które za pomocą poleceń głosowych i wizualnych prowadzi zarówno osoby z wykształceniem medycznym, jak i bez niego, przez procedurę bezpiecznej defibrylacji w zatrzymaniu krążenia); przeprowadzenie cyklu szkoleń/ pogadanek oraz działań prewencyjno happeningowych podnoszących świadomość na temat bezpieczeństwa wśród uczestników projektu,

a tym samym wśród społeczności lokalnej.

Wszystkie działania zaplanowane w niniejszym projekcie służą poprawie bezpieczeństwa, jak również poprawie poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców naszej gminy. Zakładany całkowity koszt projektu opiewa na kwotę 38 271 zł, w tym wnioskowana kwota dotacji to 25 000 zł. Z budżetu gminy na to działanie przeznaczono kwotę 13 271 zł. Termin realizacji: 01.06.- 31.12.2019 r.

DA

Nasi seniorzy będą jeszcze bardziej aktywni

Gmina wspólnie z Miejskim Domem Kultury w Krzanowicach złożyła projekt do Euroregionu Silesia w ramach osi priorytetowej 4. tj. współpraca instytucji i społeczności. Celem projektu jest przede wszystkim zintegrowanie środowisk seniorów po obu stronach granicy, poszerzenie i pogłębienie świadomości społecznej dotyczącej kwestii wykluczenia społecznego seniorów, zarówno w kręgach osób starszych jak i pośród młodszych pokoleń.

Uaktywnienie seniorów w życiu społecznym, sportowym i kulturalnym jest w tym zakresie wartością dodaną, a chęć podjęcia szerszej współpracy Koła Emerytów z Krzanowic z kołem emeryckim z czeskiej Chuchelnej i szeroko rozumiana integracja tych środowisk będzie wreszcie możliwa do zrealizowania. Obie Gminy (Krzanowice i Chuchelna) od lat wspierają działalność Kół Emerytów funkcjonujących na ich terenie.

Projekt zakłada przełożenie teorii na praktykę, czyli przygotowanie dla seniorów programu, który w realny sposób zintegru-

je środowiska zrzeszające seniorów poprzez zajęcia sportowe i wydarzenia kulturalne. Będziemy usuwać bariery transgraniczne pomiędzy grupami zrzeszającymi seniorów po obu stronach granicy. Projekt ma wymiar dwupłaszczyznowy. Dosłowny - seniorze rusz się! oznacza tyle, aby zaangażować seniorów w aktywność fizyczną w różnej formie. Drugie znaczenie jest już bardziej przenośne i sugeruje, aby senior ruszył się ze swojego miejsca zamieszkania na przykład w celu udania się na wycieczkę i wyjścia poza strefę swojego codziennego funkcjonowania.

W projekcie zostaną zrealizowane następujące działania:

1. Konferencja popularno-naukowa (Krzanowice)
2. Wycieczka Dolni Morava Spacer w chmurach (Dolni Morava)
3. Wycieczka do Cieszyna (Cieszyn, Těšín)
4. Zajęcia w zakresie Aqua aerobics + pilates (Kravare, Krzanowice)
5. Spotkanie z dietetykiem i warsztaty kulinarne (Krzanowice)
6. Podsumowanie projektu i obchody Dnia Seniora (Krzanowice)

DA

Podzielono pieniądze NA DZIAŁALNOŚĆ POŻYTKU PUBLICZNEGO

Znamy organizacje, którym przydzielono dotacje w ramach Programu Współpracy Gminy Krzanowice z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2019.

Gmina Krzanowice na realizację zadań publicznych w tym zakresie przyznała z budżetu 249 000 zł. Jest to kwota o 29 000 zł większa niż w roku ubiegłym. Wsparcie finansowe dotyczyło działań w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu, ochrony zdrowia oraz wspierania rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Po dotacje z zakresu kultury fizycznej i sportu sięgnęło siedem klubów sportowych.

Kwota wsparcia jaką otrzymały, to łącznie 142 000 zł. Środki zostały pozyskane na zadania związane z upowszechnianiem wśród dzieci, młodzieży i dorosłych piłki nożnej, tenisa stołowego i piłki siatkowej.

Realizacja działań z zakresu ochrony zdrowia związana będzie ze świadczeniem usług rehabilitacyjnych na rzecz chorych, starszych i niepełnosprawnych mieszkańców gminy Krzanowice. Wsparcie na

to zadanie w kwocie 85 000 zł otrzymał Caritas Diecezji Opolskiej w Opolu. Prowadzenie placówki wsparcia dziennego na terenie Gminy Krzanowice, do której należą świetlice opiekuńczo-terapeutyczne w Wojnowicach, Krzanowicach i Pietraszynie, zostało zlecone Stowarzyszeniu Razem dla Wojnowic. Powierzenie zadania opiewa na kwotę 22 000 zł.

DA



XIV Doroczne spotkanie Seniorów w OSP Wojnowice

W niedzielne popołudnie, 27 stycznia, już po raz XIV odbyło się doroczne spotkanie seniorów. W tym roku rozesłano 110 zaproszeń, na które odpowiedzieli prawie wszyscy goście.

Każdy z przybyłych, elegancko ubrany, zajął miejsce przy stole i wdał się w pogawędkę ze znajomymi i przyjaciółmi. Tradycyjnie seniorów przywitała sołtys Anna Kupka oraz burmistrz Andrzej Strzedulla. Czas przy tradycyjnej kawie i ciastku umiliły zebranym śpiewy dzie-



ci i młodzieży z ZSP Wojnowice. Wystąpili: Emilia Kaleta, Amelia Mika, Wiktoria Kupka, Anna Woźniak, Dorota Sawina i Natalia Siegmund.

Nikol Urbaniec



Droga na Samborowice

Mając na uwadze konieczność potrzeby poprawy drogi z Krzanowic na Samborowice, burmistrz oraz radni prowadzą rozmowy z władzami powiatu w sprawie złożenia wspólnego wniosku do Ministerstwa Infrastruktury w ramach Funduszu Dróg Lokalnych. Wspomniana droga podlega starostwu.

Planuje się przeprowadzenie remontu drogi powiatowej w ciągu ul. Samborowickiej. Warunkiem uzyskania dofinansowania będzie złożenie przez właściwego zarządcę drogi, w tym przypadku starostę rac-

borskiego, wniosku o dofinansowanie u wojewody i spełnienie kryteriów kwalifikacyjnych. Kryteria oceny wniosków określone są w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych i wskazują szereg przesłanek, które po-

winny zostać wzięte pod uwagę przez komisję dokonującą oceny wniosku. Uwzględnia się takie kwestie jak: zwiększenie dostępności transportowej jednostek administracyjnych, zapewnienie spójności sieci dróg publicznych, podnoszenie standardów technicznych dróg powiatowych i gminnych, poprawę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego czy poprawę dostępności terenów inwestycyjnych.

Wysokość dofinansowania ze środków FDS na zadania powiatowe i gminne będzie uzależniona od dochodów danej jednostki samorządu terytorialnego: im niższy dochód własny jednostek samorządu terytorialnego, tym większa wartość dofinansowania, przy czym maksymalne dofinansowanie będzie mogło wynieść aż do 80% kosztów realizacji zadania.

Planowany termin złożenia wniosku to wrzesień tego roku. W przypadku otrzymania dofinansowania, inwestycja rozpocznie się w roku 2020.

DA

WIELKANOC to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego Człowieka.
Życzę, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napętni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość!

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Krzanowicach
Jan Długosz



Pomoc to MOC dla Wojnowic

Stowarzyszenie Razem dla Wojnowic w 2018 r. pozyskało z programu prewencyjnego PZU POMOC TO MOC dofinansowanie w kwocie 85 000 zł na zadania pod nazwą „Z przeszłością w przyszłość”.

Wsparcie finansowe pozyskano na zakup tablic wyświetlających prędkość, lamp solarnych, wyposażenia świetlicy wiejskiej (stoliki i krzesła a także ekran i rzutnik multimedialny). Zakupiono także fantomy do ćwiczeń w celu realizacji warsztatów z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz torbę medyczną. W bieżącym roku skupiano się głównie na organizacji szkoleń dla różnych grup wiekowych - dzieci, rodziców dzieci szkolnych i seniorów. Uczestnicy nabywali umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy, dbania o swoje zdrowie i bezpieczeństwo. Dyskutowano o zagrożeniach dzi-



siejszego świata. Forma spotkań była bardzo ciekawa. Skupiano się głównie na dyskusji. Dzieci przekazywały informację o tym z czym muszą się zmagać obecnie, przed czym muszą się bronić w dzisiejszych czasach, a seniorzy wspominali jak to było za czasów ich młodości. Projekt jak się okazało był ogromnym wsparciem dla społeczności lokalnej, wychodząc naprzeciw jej oczekiwaniom.

AK

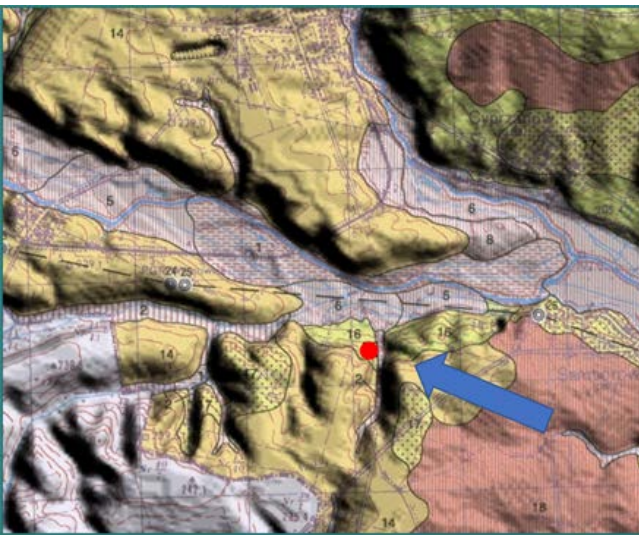


SENSACYJNE ODKRYCIE archeologiczne w Pietraszynie

Na brzegu rzeki Biała Woda w Pietraszynie archeolodzy odkryli pracownię krzemieniarską sprzed 60 tys. lat należącą do neandertalczyka.

W 2018 roku, w okresie lipca i sierpnia, nad brzegiem rzeki Biała Woda w miejscowości Pietraszyn, badacze z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytutu Antropologii Ewolucyjnej Maxa Plancka w Lipsku odkryli należącą do neandertalczyka pracownię krzemieniarską. Jak się okazało, zdaniem prof. Andrzeja Wiśniewskiego, z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, była to pierwsza tak duża pracownia w Europie Środkowej, położona poza jaskiniami. Dotychczas uważano, że duże nagromadzenia narzędzi z kamienia zaczęły się pojawiać wraz z człowiekiem współczesnym. Jednak to odkrycie zaprzecza tej tezie. Naukowcy uważali, że neandertalczycy poza jaskiniami nie zasiedlali miejsc na długo, jednak wygląda na to, że w tym miejscu pewna społeczność zasiedlała teren na dłużej. Kamienne narzędzia i szczątki zwierząt, w tym mamutów, mają świadczyć o tym, że neandertalczyki bardziej przypominali człowieka współczesnego, niż się do tej pory wydawało. Podczas wykopaliśk natrafiono na siedemnaście tysięcy wyrobów kamiennych, które powstały sześćdziesiąt tysięcy lat temu. Badania nad znaleziskami prowadzone są wspólnie z badaczami z Instytutu Antropologii Ewolucyjnej Maxa Plancka w Lipsku w ramach projektu Narodowego Centrum Nauk.

DA
Zdjęcia dzięki uprzejmości prof. A. Wiśniewskiego



OGŁOSZENIE

BURMISTRZ KRZANOWIC OGŁASZA:
I publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Krzanowicach, składającej się następujących działek:

Lp	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów	Nr KW	Powierzchnia działki (ha)	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Forma przekazania	Cena wywoławcza	Kwota wadium
1.	Dz. nr 1314/17km 8	GL1R/00036918/6	0,1423	Opisana w ewidencji gruntów jako Tr/tereny różne/ Nieruchomość jest wolna od obciążeń.	UM1 - teren zabudowy usługowo-mieszkaniowej	Sprzedaż w drodze przetargu	65 061,00 zł kwota ta zawiera 23% podatku VAT	6 506,10 zł
2.	Dz. nr 1314/18km. 8	GL1R/00036918/6	0,1330	Opisana w ewidencji gruntów jako Tr/tereny różne/ Nieruchomość jest wolna od obciążeń.	UM1 - teren zabudowy usługowo-mieszkaniowej	Sprzedaż w drodze przetargu	60 828,00 zł kwota ta zawiera 23% podatku VAT	6 082,80 zł
3.	Dz. nr 1314/19km 8	GL1R/00036918/6	0,1372	Opisana w ewidencji gruntów jako Tr/tereny różne/ Nieruchomość jest wolna od obciążeń.	UM1 - teren zabudowy usługowo-mieszkaniowej	Sprzedaż w drodze przetargu	62 740,00 zł kwota ta zawiera 23% podatku VAT	6 274,00 zł
4.	Dz. nr 1314/21km 8	GL1R/00036918/6	0,1058	Opisana w ewidencji gruntów jako Tr/tereny różne/ Nieruchomość jest wolna od obciążeń.	UM1 - teren zabudowy usługowo-mieszkaniowej	Sprzedaż w drodze przetargu	45 847,00 zł kwota ta zawiera 23% podatku VAT	4 584,70 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 2019 r. o godzinie 11:00 w sali narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach.

Minimalne postąpienie w licytacji wynosi co najmniej 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Osoba reprezentująca w przetargu osobę nieobecną winna się okazać stosownym pełnomocnictwem. Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające zdolność do czynności prawnych lub osoby prawne, właściwie reprezentowane. W przypadku gdy nabywany grunt miałby stanowić wspólność małżeńską, do przetargu winni stawić się obaj małżonkowie. Uczestnicy przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić do dnia 10.05.2019r. gotówką w Kasie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach lub przelewem na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Krzanowicach nr: 14 8475 1029 2003 0000 0084 0007 w Banku Spółdzielczym w Raciborzu Oddział Krzanowice(w tytule przelewu należy wpisać nr działki której wadium dotyczy). Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny uzyskanej w przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się do zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie przez uczestnika, który przetarg wygrał. Burmistrz Krzanowic zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych w ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy urzędu pokój nr 4 lub pod nr telefonu 32 / 410 82 02.

Złote gody w Krzanowicach

Tym razem nie w magistracie, ale w Perle, 15 stycznia, pięć par z gminy Krzanowice, wspólnie z burmistrzem Andrzejem Strzedullą oraz kierownik USC Gabriellą Augustyn, świętowało 50-lecie pożycia małżeńskiego. Otrzymały Medale Prezydenta RP, listy gratulacyjne oraz kosz słodkości. Była lampka szampa i wspólny obiad.



Państwo Maria (70 l.) i Kazimierz Kopiec (69 l.) z Wojnowic pracowali przez całe życie w miejscowym PGR. Pani Maria to rodowita wojnowiczanka, jej mąż pochodzi z Rzeszowszczyzny. Doczekali się czwórki dzieci, w tym aż trzech synów. Cieszą się z pięciu wnuków oraz dwóch wnuczek.

Państwo Maria (70 l.) i Helmut (77 l.) Wiczorek mieszkają również w Wojnowicach. To

rodzinna miejscowość p. Helmuta. Żona pochodzi z pobliskiej Studziennej. Przez całe życie pracowała jako ekspedientka. Mąż był murarzem, m.in. w krzanowickim SKR. Mają dwóch synów, dwóch wnuków i jedną wnuczkę.

Państwo Łucja (73 l.) i Ginter (77 l.) Kucharz z Krzanowic mają dwójkę dzieci (syna i córkę), trzech wnuków i dwóch prawnuków. Pani Łucja pocho-

dzi z Kobielic niedaleko Pszczyzny. Pracowała w krzanowickiej szkole. Pan Ginter to krzanowiczanie. Przez lata pracował jako murarz.

Państwo Anna (70 l.) oraz Teofil (74 l.) Rudek również mieszkają w Krzanowicach. Pan Teofil, krzanowiczanie, był maszynistą parowozów. Jeździł na trasach do Katowic i Oświęcimia. Pani Anna pochodzi z Pietraszyna. Przez całe życie zaj-

mowała się domem. Mają troje dzieci, w tym jedną córkę, dwie wnuczki i czterech wnuków.

Pani Elżbieta (72 l.) i Józef (75 l.) Kirchner to trzecia para z Krzanowic. Pani Elżbieta pochodzi z Pietraszyna. Pan Józef to krzanowiczanie. Pracował zawodowo na kopalni. Żona zajmowała się domem. Mają trzy córki, trzech wnuków i jedną wnuczkę.

opr. w



Izba Regionalna w Krzanowicach już na finiszu W MAJU OTWARCIE

Gmina Krzanowice jest niezwykle bogata kulturowo i dlatego rok temu podjęto działania zmierzające do utworzenia w centrum gminy miejsca, które zgromadzi cenne przedmioty dawnego użytku.

Prężnie rozwija się na naszym terenie współpraca transgraniczna, która zaowocowała licznymi projektami realizowanymi ze wsparciem Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG V - A Republika Czeska - Polska 2014-2020.

Jednym z takich projektów było wnioskowane zadanie o nazwie „Śladami tradycji i rzemiosł”. Gmina Krzanowice w ramach tego zadania może uzyskać dofinansowanie w wysokości 120 000 zł. Projekt zakładał stworzenie szlaku tematycznego oraz izb regionalnych m.in. w Krzanowicach (dawna strażnica Wojsk Ochrony Pogranicza a potem Straży Granicznej przy ul. Cegielnianej - Wojska Polskiego).

Jak zrodziła się idea tworzenia izby! Po pierwsze nasz teren

nadaje się idealnie do weekendowej turystyki rowerowej, gdyż posiadamy jakże cenną dobrą infrastrukturę rowerową. Po drugie wiele osób trzyma cenne rzeczy na strychach, nie zawsze zdając sobie sprawę z tego, jaką unikatową wartość historyczną one przedstawiają. Często bywa tak, że cenne eksponaty po prostu są wyrzucane do kosza, a przecież wszelkie wspomniane, a przechowywane na strychach rzeczy mogą okazać się prawdziwymi perełkami



świadczącymi o całym dorobku naszych przodków oraz tradycji lokalnej społeczności.

Gmina Krzanowice ogłosiła swego czasu zbiórkę wszelkich starych fotografii przedstawiających krajobrazy, stare domy, zabytki oraz życie codzienne mieszkańców gminy, map, dokumentów o wartości historycznej, niepotrzebnych antyków (meble, rękodzieła, przedmiotów gospodarstwa domowego, tradycyjnych regionalnych strojów ludowych, rzeczy codziennego użytku oraz maszyn rolniczych). Apel spotkał się z ogromnym zainteresowa-

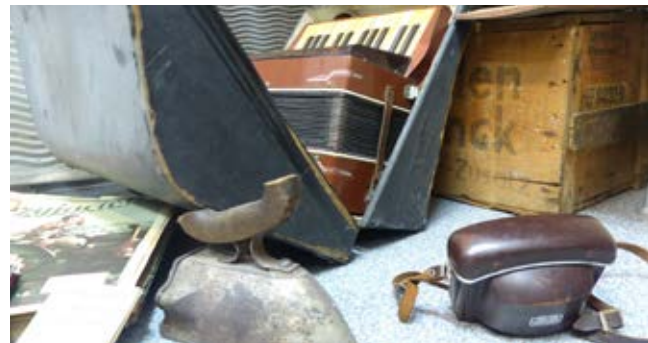


tradycji i rzemiosł”. Szlak obejmuje ponadto: muzeum wsi śląskiej Holasivice, izbę regionalną w Bolaticach, muzeum Hluczyńska, izbę regionalną w Krzanowicach, izbę regionalną w Borucinie, izbę regionalną w Wojnowicach, zabytkową kuźnię w Bieńkowicach, muzeum w Raciborzu oraz zabytkową stację Kolei Wąskotorowej w Rudach.

(DA)

niem. Ludzie przynoszą rozmaite rzeczy. Mamy chociażby kask górniczy, akordeon, rumple do prania używane przez nasze babcie czy modlitewniki z roku 1895.

Uroczyste otwarcie izby w Krzanowicach planowane jest na maj tego roku. W ramach realizowanego projektu zaplanowano także wydanie ulotek przedstawiających trasę szlaku tematycznego „Śladami



PRZEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČÁME GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Gmina Krzanowice – morawskie inspiracje NA DRODZE DO LEPSZEJ PROMOCJI

Gmina Krzanowice wraz partnerem Gminą Kietrz oraz Sdružení obcí Hlučínka realizuje projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa „Przekraczamy granice” w ramach Programu Współpracy INTERREG V - A Republika Czeska - Polska 2014-2020. Projekt odpowiada na potrzebę promowania Hluczyńska i sąsiednich gmin polskich.

Potrzeba ta pojawiła się na wspólnych spotkaniach przedstawicieli partnerów, którzy zgodzili się, że potencjał zasobów kulturowych i przyrodniczych we wspólnym regionie nie jest wystarczająco wykorzystywany, szczególnie na potrzeby turystyki. Często mieszkańcy regionu nie znają atrakcji po drugiej stronie wspólnej granicy. W przeszłości partnerzy byli już zaangażowani w projekty o podobnej tematyce, ale obecnie brakuje aktualnych materiałów drukowanych dla turystów i ogólnej koncepcji wzajemnej promocji.

Celem projektu jest promocja i prezentacja wspólnego regionu poprzez wykorzystanie potencjału zasobów przyrodniczych i kulturowych, zwiększenie ruchu turystycznego, poszerzenie wiedzy o atrakcjach wspólnego regionu dla mieszkańców oraz turystów po obu stronach granicy, jak również poprawa świadomości mieszkańców ze sobą historycznie regionu Hlučín i sąsiednich polskich gmin. Projekt obejmie utworzenie drukowanych i elektronicznych materiałów promocyjnych, dystrybucję materiałów promocyjnych do gmin i ośrodków informacji. W tym zakresie wydany zostanie folder promujący pt. Gmina Krzanowice. Morawskiej inspi-



GMINA KRZANOWICE
MORAWSKIE INSPIRACJE



WWW.KRZANOWICE.PL

racje. Odbędzie się prezentacja regionu na wybranych imprezach kulturalnych w regionie przy wykorzystaniu powstałych w ramach projektu materiałów

promocyjnych oraz zostanie przeprowadzony konkurs w celu poznania wspólnego regionu.

DA

Uczniowie planują swój zawód



15 marca grupa uczniów z klasy VIII oraz III gimnazjum w ZS Krzanowice, zainteresowana zawodem mechanik samochodowy oraz lakiernik, odwiedziła warsztat samochodowy

Mechanika Blacharstwo i Lakiernictwo Pojazdowe w Bieńkowicach. Ciekawą pogadankę z uczniami na temat wyboru zawodu przeprowadził właściciel zakładu, Wilhelm Fulneczek,

który podzielił się z przyszłymi adeptami swoim wieloletnim doświadczeniem w tym fachu. Organizatorem wyjazdu była Magdalena Klima, doradca zawodowy w gminie Krzanowice.



PRZEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČÁME GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



CYBERBULLYING

Marcowa profilaktyka w szkole w Krzanowicach

1 marca odbyło się spotkanie dla uczniów klas: IV a i IV b z policjantem Posterunku Policji w Krzyżanowicach, asp. sztab. Krzysztofem Klimkiem.

Tematem spotkania było „Bezpieczeństwo w sieci. Cyberbullying”. Uczniowie poznali możliwe zagrożenia związane z korzystaniem z Internetu i telefonów komórkowych. Dzielnicowy uświadomił ich o formach cyberprzemocy takich jak: rejestrowanie niechcianych zdjęć, filmów, ich publikowanie, nękanie i prześladowanie, włamanie na konto pocztowe czy blog, kradzież tożsamości oraz cybergrooming oraz poinformował o mechanizmach leżących u źródeł cyberprzemocy. Poszerzył wiedzę na temat konsekwencji groźących sprawcom cyberprzemocy.

11 marca w ramach projektu Bezpieczna Droga – Dobrze Cię widzieć, realizowanego z Fun-

duzu Sprawiedliwości, uczniowie klas I–VIII Szkoły Podstawowej otrzymali kamizelki odblaskowe i plany lekcji, zaś wychowawcy scenariusze lekcji do wykorzystania na lekcjach wychowawczych. Materiały dydaktyczne dotyczą bezpieczeństwa na drodze i ostrożności innych. Uczniowie będą mieli okazję także zobaczyć spoty czy filmy animowane wskazujące na prawidłowe zachowanie się pieszych na drodze. Szczegółowe informacje o kampanii znaleźć można na stronie: www.dobrzeciewidziec.org.

13 marca dla uczniów klas I a i b Szkoły Podstawowej odbyły się warsztaty pt. „Magiczne słowa” z przedstawicielkami Poradni Psychologiczno-Peda-

gogicznej w Raciborzu Aleksandrą Cichoń i Barbarą Wochnik. Celem zajęć było przyswojenie i utrwalenie zasad kulturalnego zachowania się, umiejętność przestrzegania przyjętych zasad i norm społecznych, rozumienie i stosowanie zwrotów grzecznościowych takich jak: „proszę, dziękuję, przepraszam” adekwatnie do sytuacji.

W ramach współpracy z PPP w Raciborzu 19 marca zostały także przeprowadzone przesiewowe badania wzroku i słuchu wśród uczniów kl. I Szkoły Podstawowej.

Alina Wiśniewska,
pedagog w SP
w Krzanowicach



120 LAT SZKOŁY W BORUCINIE

Spotkanie nauczycieli i uczniów

Z okazji zbliżającej się rocznicy 120-lecia szkoły, 18 marca do naszej placówki zostali zaproszeni goście. Byli to dawni nauczyciele i absolwenci naszej placówki: Maria Surma – były dyrektor szkoły, Zofia Sosna – długoletnia nauczycielka, Anna Hajduczek-Kudela, Karol Hajduczek, starsi absolwenci naszej szkoły oraz nasze nauczycielki, które były także naszymi absolwentkami – Róża Buchcik, Monika Grzesiczek, Justyna Holubek oraz Katarzyna Krajs.

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Wspominamy naszą szkołę”. Uczniowie pod kierunkiem I. Hlubek przegotowali do gości pytania. Dotyczyły one ich pobytu i nauki w szkole oraz jej przebudowy. Goście ciekawie odpowiadali na pytania, wspominali dawnych nauczycieli oraz opowiadali za-



bawne sytuacje z ich szkolnego życia. Uczniowie dowiedzieli się jak bardzo różniła się szkoła i nauka w niej od tej dzisiejszej. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze. Bardzo dziękujemy wszystkim w naszym edukacyjnym spotkaniu.

Jolanta Pytlík

Kolejna Otwarta Strefa Aktywności powstanie w Borucinie

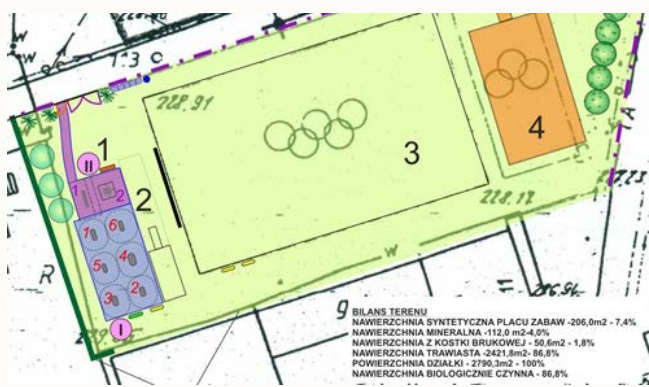
Po udanej inwestycji w Pietraszynie, Gmina Krzanowice złożyła kolejny wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki Departament Infrastruktury Sportowej w ramach „Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym”, który zakłada utworzenie Otwartej Strefy Aktywności. Zadanie będzie realizowane przy szkole podstawowej w Borucinie, gdzie już istnieje sprawnościowy plac zabaw oraz boisko. Naszym celem jest rozwój infrastruktury sportowej zakładający budowę ogólnodostępnych, wielofunkcyjnych, plenerowych stref aktywności skierowanych do różnych grup wiekowych, tworzenie przestrzeni aktywności sportowej sprzyjającej międzypokoleniowej integracji społecznej, gdzie uprawianie sportu będzie formą spędzania wol-

go czasu. Utworzenie strefy aktywności w Borucinie jest odpowiedzią na oczekiwania społeczności lokalnej.

W ramach projektu planuje się montaż sześciu urządzeń siłowni zewnętrznej z bezpieczną nawierzchnią. Zaplanowany jest również montaż stolika do gry w szachy oraz tablicy edukacyjnej, a także dokonanie małych

nasadzeń. Gmina wyłoży na ten cel kwotę około 58 000 zł z czego dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki wynosić będzie 25 000 zł. Oficjalne otwarcie zaplanowane zostało na wrzesień tego roku. Na ilustracji projekt zagospodarowania terenu w ramach programu OSA.

DA



Rekordowe granie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Krzanowicach

Po raz kolejny w Miejskim Ośrodku Kultury w Krzanowicach mieścił się sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 13 stycznia udało się zebrać ponad 9,1 tys. zł. To kolejny rekord.

Szefem został dyrektor ośrodka Marian Wasiczek, członkami komisji Violetta Nowak, Anna Raciak i Anna Musioł. Wolontariusze po kwestowaniu udali się do sztabu i komisyjnie nastąpiło otwarcie puszek, a następnie policzenie zebranych pieniędzy. W tym roku pobito kolejny rekord. Na terenie sołectw Gminy Krzanowice zebrano kwotę 9 136,13 zł, 12 Euro i 210 koron czechskich. Cała kwota została wpłacona na konto WOŚP.

Poniżej nasi wolontariusze: Emilie Kocjan, Ewa Wa-



lach, Rafał Pohlmann, Patryk Kaszny, Anna Wiszkony, Nicola Strzeduła, Laura Wódka, Oliwia Sosin, Alicja Hanslik, Natalia Chory, Wiktor Raciak, Jes-

sica Gazda, Andrzej Woźniak. Akcję w Wojnowicach wspierał tamtejsi strażacy z OSP wraz z sołtyską Anną Kupka.

Mok

Tydzień Profilaktyki w Krzanowicach

Tydzień profilaktyki - pod takim hasłem już po raz drugi na terenie Gminy Krzanowice, przy współpracy policji, szkół oraz placówki wsparcia dziennego, zorganizowane zostaną działania zmierzające do kształtowania u uczniów i dorosłych ważnych umiejętności, które w znacznym stopniu powinny obniżyć ryzyko wystąpienia zachowań zaburzających ich zdrowie fizyczne i psychiczne.

Akcja odbędzie się w kwietniu. Jest to wydarzenie, które ma wychować dzieci i młodzież oraz osoby dorosłe, w tym także rodziców, na różne społeczne zagrożenia. Są to alkoholizm, dopalacze czy cyberprzemoc. Poruszane będą kwestie rozwijania zainteresowań czy używanego przez młode pokolenia języka. W okresie do 28 kwietnia przeprowadzonych zostanie łącznie aż 11 działań, skierowanych do dzieci i młodzieży i dorosłych w ramach profilaktyki uniwersalnej.

Organizowane będą m.in. konkursy poruszające zagadnienia z zakresu profilaktyki uzależnień, warsztaty mające na celu zwiększanie świadomości młodych ludzi i dorosłych czym jest tak naprawdę uzależnienie, co za sobą pociąga i do czego

prowadzi. Musimy pamiętać, iż uzależnienie od jakiejkolwiek substancji psychoaktywnej, w tym alkoholu czy narkotyków, prowadzi do dezorganizacji rodziny, destrukcyjnego wpływu na środowisko wychowawcze dzieci, do zaniedbywania pracy, co skutkuje niejednokrotnie utratą pracy czy przestępczością. Zaburzone są stosunki międzyludzkie.

To również jedna z przyczyn bezdomności, osamotnienia, odrzucenia przez rodzinę, braku stałych środków utrzymania i złego stanu zdrowia. Będziemy edukować także młodych kierowców poprzez promowanie trzeźwości na drogach, a przede wszystkim będziemy uświadamiać młodym ludziom i dorosłym, którzy siadają za kierow-

nicą, jak niebezpieczny jest kierowca prowadzący pojazd po spożyciu alkoholu.

Do akcji włączyli się nie tylko wychowawcy klas, ale także nauczyciele w-f, pedagodzy, plastycy i poloniści. Na wsparcie możemy liczyć także ze strony Komisariatu Policji w Krzanowicach. Odzew instytucji i służb pomocowych jest bardzo duży. Inicjatorem i koordynatorem „Tygodnia profilaktyki” jest Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach. Na zakończenie, 27 kwietnia na obiekcie ORLIK w Krzanowicach, w celu podsumowania działania organizowany zostanie bieg profilaktyczny pod nazwą „Wolni od przemocy i uzależnień”, na który już teraz serdecznie zapraszamy.

DA



Najważniejsze jest bezpieczeństwo

W lutym tego roku, w ramach działań profilaktycznych realizowanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach przy współpracy z Komisariatem Policji w Krzyżanowicach, prowadzono II cykl spotkań z dziećmi w wieku przedszkolnym z terenu Gminy Krzanowice.

W trakcie spotkania omawiane były m.in. tematy związane z bezpieczeństwem podczas ferii zimowych, prawidłowym zachowaniem się w domu, szkole i na podwórku. Dzielnicowy gminy przypominał numery alarmowe, omówił różne sytuacje zagrażające zdrowiu i życiu. Dużą atrakcją dla dzieci okazała się policyjna maskotka Szupek. Szupek rozdał dzieciom kolorowanki „Bezpieczne ferie”. Zo-

stały w niej zawarte, w sposób łatwy i przyjemny, informacje na temat odpowiednich zachowań zarówno w domu, w górach czy na lodzie. W kolorowance znajdują się także wierszyki, które niejednokrotnie są wykorzystywane podczas zajęć przedszkolnych. Kolorowanki zakupiono ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach.

DA



Bal przebierańców w Bojanowie

Biblioteczny bal przebierańców w Krzanowicach

20 stycznia Gminna Biblioteka Publiczna w Krzanowicach zorganizowała bal przebierańców dla dzieci przedszkolnych oraz szkoły podstawowej klas I-III.

Celem było kreatywne i miłe wspólne spędzenie czasu dzieci z rodzicami. Przygotowano słodki poczęstunek. Po przywitaniu przez dyrektorkę biblioteki, z dziećmi bawił się klaun Hary oraz pani Klusieczka. Tańczono do największych hitów, m.in. Gangam style, Ona tańczy dla mnie, Wyginam śmiało ciało oraz Ruda tańczy dla mnie. Odebrano wybory najlepszego tancerza i najlepiej tańczącej pary.

Po tańcach klauni obsypali dzieci deszczem słodczy. Ponadto uczestnicy mieli okazję nauczyć się wielu układów tanecznych, a największą niespo-

dzianką były tańce w bańkach mydlanych z wytwornicy. Podczas zabawy nie zabrakło również wielu szalonych konkursów karnawałowych. Były tańce na gazecie, taniec z balonikami i krzeselkami oraz wybór największego twardziela.

Na zakończenie zabawy dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, a od klauna dodatkowo wate cukrową oraz zwierzątko z podłużnych baloników. Wszystkie wychodziły zadowolone z super zabawy i zapowiedziały swoją obecność w następnym balu.

Dyrekcja GBP dziękuje paniom Joli Sobocik, Janinie Bichta oraz Ines Hofrichter za pomoc przy organizacji balu. Szczególne podziękowanie dla Banku Spółdzielczego w Krzanowicach za dofinansowanie imprezy.

Sylvia Hofrichter



Impreza odbyła się 19 lutego. Wszyscy uczestnicy zabawy mieli piękne stroje księżniczek, zwierząt, a nawet potworów. Dzieci znakomicie bawiły się przy takich piosenkach jak Kaczuszki, Jedzie pociąg z daleka, Rolnik sam w dolinie i Mam chusteczkę haftowaną. Muzyce i tańcom towarzyszyły także zawody sportowe - bieg z przeszkodami, wyścigi na samochodach i hulajnogach, skakanie na piłkach i bieg z piłeczką tenisową, w których dzieci chętnie uczestniczyły. Do zabawy również przyłączyli się rodzice. Wszyscy zostali nagrodzeni słodyczkami i napojami.

Red.



Dziady Mickiewicza na szkolnej scenie

Są takie dziwy w niebie i na ziemi, o których ani śniło się waszym filozofom (W. Szekspir, Hamlet). Takie dziwy mogliśmy podziwiać 28 stycznia w krzanowickiej szkole.

Tego dnia do naszej szkoły przybyła grupa aktorów z Teatru Młodego Pokolenia z Białegostoku, którzy zaprezentowali klasom VI-VIII i III gimnazjum dramat A. Mickiewicza pt. „Dziady. Część II”. Tego poranka nasza sala zamieniła się w mały teatr, który przyciągnął widzów tajemniczą i wymowną scenografią. Znaleźliśmy się w mrocznej kaplicy... Zanim przedstawienie się rozpoczęło, nastąpiła

chwila budowania napięcia. Widzowie w skupieniu spoglądali na leniwie unoszący się dym, czuć zapach świec, wchodzą tajemnicze postacie...

Na głośnie wezwanie Guślarza, który poprowadził pogański obrzęd przywoływania duchów przodków, najpierw zjawiają się duchy zmarłych dzieci - Józia i Rózi. Okazało się, że za życia doznawały tylko szczęścia i radości. O północy, przybywa

prerażające Widmo złego pana, dawnego właściciela wioski. Przeżywa on okropne męki, doznaje głodu i pragnienia. Ptaki - jego dawni poddani - przypominają o występku dziedzica. Nie chcą mu pomóc i zabierają jadło. Potem pojawia się duch pięknej dziewczyny - Zosi, która nikogo nie kochała...

Tak oto w skrócie można zaprezentować treść przedstawienia. Jak wiemy, utwór Mickie-

wicza poprzez taki nietypowy przekaz nawiązuje do ważnych zagadnień natury moralnej, aktualnej do dzisiaj - winy i kary. To było niesamowite przeżycie i doskonała lekcja dla naszych uczniów, zwłaszcza, że taki żywy przekaz stał się formą powtórki przed zbliżającymi się egzaminami. A przypomnieć trzeba, że dramat ten jest lekturą obowiązkową, z którą uczniowie mogli już się zapoznać na lekcjach języka polskiego. Trójka młodych aktorów zafundowała naszej młodzieży swój pomysł na odbiór sztuki i z tego zadania spisała się na medal! Tego dowodem było ogromne skupienie, cisza a na końcu gromkie brawa! Dziękujemy!

Anida Kaczmar

Krzanowickie pożegnanie karnawału

Karnawał to okres zimowych zabaw, maskarad, balów przebierańców i widowisk ulicznych, który trwa od święta Trzech Króli do Środy Popielcowej.

Nazwa święta wywodzi się od włoskiego carne vale, co dokładnie oznacza „mięso, żegnaj”. Swoje początki miało już w starożytności, kiedy to urządzone były uroczystości ku czci boga Dionizosa. W ten sposób żegnano zimą i witano wiosnę.

W Krzanowicach ostatnie 3 dni karnawału określano jako masopust. Najwięcej zabaw i tradycji karnawałowych przypada właśnie na jego ostatnie dni. Najbardziej znaną i istniejącą do dziś imprezą w Krzanowic

ach jest POGRZEBANIE BASA. Tegoroczny okres karnawału był bardzo długi, bo aż do 5 marca. W sobotę 2 marca odbył się żegnający karnawał bal. Jak zwykle organizatorem był chór Cecylia. Niektóre role od lat obsadzane są tymi samymi osobami. Inaczej było w tym roku.

Korowód z lirą w dłoniach wprowadził na salę Dawid Kretek. Następnie, jak to bywa na pogrzebie, maszeruje orkiestra. Od lat towarzyszy obrzędowi orkiestra dęta pod kierunkiem



Ryszarda Rzytkiego w składzie: Józef Dastig, Aleksander Miczajka, Marek Pieczarek, Tomasz Kostka, Edward Miśkiewicz, Robert Zeman, Franz Komarek, Piotr Halfar i Stefan Powala. Za nimi chwiejnym krokiem kroczyła miss karnawału, czyli Urszula Gajdeczka. Kolejni bohaterowie to Pastor - Artur Goriwoda, organista - Kornelia Pawliczek-Błońska oraz ministrant - Dawid Abrahamczyk. No i przyszła kolej na „BASA”, winowajcę uroczystości. Tegoroczne „tretry” to Tomasz Liszka, Piotr Płoszka i Artur Talarczyk, a rolę „wdowy” przejęła Marta Gieroń. Tegoroczny korowód płaczek tworzyły nie tylko typowe płaczki oraz dziad, ale także eleganckie panie, dzi-

dzius, panna młoda i rusalki. Były to: Teresa Mandrysz, Maria Pietrzak, Marta Plura, Małgorzata Deryło, Ewa Woźniak, Edeltrauda Sosna, Gerda Sonnek, Agnieszka Kawulok, Brygida Abrahamczyk, Małgorzata Kosel, Ewelina Joszko i Żaneta Strzedulla. Łukasz Daniszewski



zajął się recyklingiem zbierając puste butelki, a Dawid Goriwoda wprowadza nas w zadumę krocząc z kosą w stroju śmierci.

Publiczność dopisała. Naszymi honorowymi gośćmi byli burmistrz Andrzej Strzedulla, skarbnik Irena Liszka oraz radny sejmiku śląskiego, Henryk Siedlaczek. Atmosferę rozgrzewał i do tańca przygrywał zespół Fair play.

Od lat chór ma swoich przyjaciół i darczyńców dzięki którym uroczystość Pogrzebania

Basa stała się pełniejsza splendoru i atrakcyjniejsza. Słowa podziękowania kierowane są właśnie do nich, a są to: salony fryzjerskie p. Ł. Pelka oraz p. J. Stroka, Apteka Św. Wacława pp. Klima, kwiaciarnia pp. Hryckiewicz, Zakład Rzeźniczy p. L. Kretka, DFK Krzanowice, restauracja La Colina, gospodarstwa rolne pp. Moniki i Józefa Ternka oraz Reginy i Heinza Kretek, firmy usługowe Kenos - Wyglenda, „Agros” p. W. Franica, SKR w Krzanowicach, Przedsiębiorstwo Handlowe p. Aliny Górniak, PROSAT s.j. J. Fojcik, Raciborskie firmy: Rameta, Be-Quick, Artepoin, a także Maria i Gerda Sonnek i Urszula Gajdeczka. Życzymy, by nadal przeświecała Wam maksyma Jana Pawła II: -Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest; nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

K.P.B.



Z miłością i uśmiechem



Z okazji Dnia Kobiet, 5 marca, w Miejskim Ośrodku Kultury w Krzanowicach odbył się prawie dwugodzinny spektakl pt. „Z miłością i uśmiechem...”, w którym piosenki, humorystyczne teksty, tańce, fantastyczne stroje i scenografia złożyły się na wspaniały program. Spektakl przygotowany został przez Teatr Senioralne Forte z Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej.

Mok



Wieczór kolęd w krzanowickim MOK

W Miejskim Ośrodku Kultury w Krzanowicach odbył się, 6 stycznia, Wieczór kolęd. Uczestnicy wydarzenia mieli przyjemność wysłuchać kolęd po morawsku w wykonaniu grupy teatralnej Ireny Hlubek oraz tych zaśpiewanych przez laureatów Gminnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek z Wojnowic.

Wśród laureatów Gminnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek z Wojnowic znaleźli się: Kamila Sławik, Wiktoria Sławik, Ines Hofrichter, Justyna Fitzner, Dominika Kupka Anna, Anna Woźniak i Natalia Siegmund. Ze swoim programem świątecznym wystąpił teatr Graży-



ny Tabor Tetraedr – „Kolędnicy”. Wykonywane kolędy odwoływały się swym charakterem do kultury łemkowskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Na zakończenie wieczoru Teresa Mandrysz

i Kornelia Pawliczek – Błońska, grając i śpiewając, zachęcały publiczność do wspólnego wykonywania kolęd.

Mok

Dzień Kobiet w Wojnowicach

Jak co roku 8 marca w Wojnowicach zorganizowano bab-ski wieczór. Jest to spotkanie, na które zaproszone są tylko panie. W tym roku frekwencja była niesamowita - 95 kobiet w jed-

nej sali! Oj działo się! Była pyszna kolacja i wspaniałe torty. Zawody, rebusy i gry rozśmieszały wszystkie panie do łez. Rozłożone zostały również nagrody w postaci kosmetyków oraz

voucherów na zabiegi kosmetyczne. Wszystkim dopisywały świetne humory. Był czas na pogaduchy i fajną zabawę.



II Powiatowy Festiwal Piosenki Turystycznej, Harcerskiej i Patriotycznej w Krzanowicach

19 marca w godzinach popołudniowych w Szkole Podstawowej w Krzanowicach rozbrzmiewała piosenka. Odbył się bowiem koncert laureatów II Powiatowego Festiwalu Piosenki Turystycznej, Harcerskiej i Patriotycznej. Zmagania konkursowe odbyły się 12 marca, a prezentacje oceniali Teresa Mandrysz, Alicja Ploch-Burda i Franciszek Borysowicz. Do konkursu zgłosiło się 50 podmiotów wykonawczych, czyli prawie 150 osób z sześciu gmin powiatu raciborskiego.

Przed dwoma laty Kornelia Pawliczek-Błońska zorganizowała pierwszą edycję festiwalu na szczeblu gminnym, a w marcu 2018 r. z inicjatywy Agnieszki Kawulok odbył się I Powiatowy Festiwal Piosenki Turystycznej, Harcerskiej i Patriotycznej. Tegoroczną edycję zajmowały się obydwie panie. Tematyka wykonywanych piosenek jest bardzo szeroka. W tym roku w związku z zeszłorocznymi obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przeważały piosenki o tematyce patriotycznej, jednak można było powspominać także dawne obozowe przeboje.

Według opinii jury, poziom wykonawczy tegorocznego festiwalu był wyższy aniżeli w poprzedniej edycji. Festiwal cieszy się coraz większą popularnością.

Nagrody: statuetki, dyplomy, bony подарunkowe do sieci Empik oraz poczęstunek sponsorowali Gmina Krzanowice, Starostwo Powiatowe w Raciborzu oraz Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Wł. Broniewskiego w Krzanowicach. Tegoroczną galę z rozmachem prowadziła Debora Kosel-Strózik.



Laureaci II Powiatowego Festiwalu Piosenki Turystycznej, Harcerskiej i Patriotycznej:
SOLIŚCI KL. 1-3

- I miejsce - Emilia Franica - ZSP w Pogrzebieniu, opiekun Barbara Podsiadło
- II miejsce - Julia Klimża - SP w Bieńkowicach, opiekun Edyta Kalisz
- III miejsce - Natalia Zacharowski - SP im. Wł. Broniewskiego w Krzanowicach,

opiekun Gabriela Hnida
• Wyróżnienie - Helena Szopa - ZSP im. Jana Pawła II w Górkach Śląskich, opiekun Barbara Czogała

SOLIŚCI KL. 4-6

- I miejsce - Maja Kołpacka - SP 15 w Raciborzu, opiekun Anna Reszka
- II miejsce - Irina Gadachik - SP z oddz. Integracyjnymi nr 1 w Raciborzu, opiekun Iłona Rucińska

- III miejsce - Emilia Klimża - SP w Bieńkowicach, opiekun Aldona Musioł
- Wyróżnienie - Julia Gatzka - ZSP w Pogrzebieniu, opiekun Barbara Podsiadło

SOLIŚCI KL. 7, 8 i 3 GIMNAZJUM

- I miejsce ex aequo - Julia Mielnik - SP w Pietrowicach Wielkich z Oddz. Gimnazjalnym, opiekun Damian Tunk oraz Krzysztof Krolik



- SP w Kornowacu, opiekun Barbara Stawinoga

- II miejsce ex aequo - Wiktoria Śmietana - SP 4 im. Ks. Stefana Pieczki w Raciborzu, opiekun Agata Samek oraz Dominika Hanslik - im. Gustawa Morcinka w Krzyżanowicach, opiekun Krzysztof Fulneczek

- III miejsce - Julia Mielczarek - SP 4 im. Ks. Stefana Pieczki w Raciborzu, opiekun Agata Samek

- Wyróżnienie: Martyna Satała - ZSP w Wojnowicach, opiekunowie Róża Buchcik i Elżbieta Biskup

DUETY I ZESPOŁY

- I miejsce ex aequo - Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum - SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 w Raciborzu, opiekun Iłona Rucińska

borzu, opiekun Iłona Rucińska oraz Frelki z Karlusami - SP 18 im. Książąt Raciborskich w Raciborzu, opiekun Aleksandra Flegler

- II miejsce ex aequo - Zespół wokalny SP 15 w Raciborzu, opiekun Anna Reszka oraz Zespół muzyczny z SP im. Gustawa Morcinka w Krzyżanowicach, opiekun Krzysztof Fulneczek

- III miejsce ex aequo - Zespół wokalny z SP Chałupki - Szkoła Podstawowa w Chałupkach, opiekun Krzysztof Fulneczek oraz Duet Weronika Bugła i Viktoria Groeger - SP 18 im. Książąt Raciborskich w Raciborzu, opiekun Aleksandra Flegler.

K.P.B.



W Borucinie poznali wszystkie tajemnice kawy

Kawa, niby zwykły napój, bez którego wielu nie wyobraża sobie dnia. Trunek ten ma jednak wiele tajemnic. Poznali je uczestnicy spotkania pt. „Wszystko co chcielibyście wiedzieć na temat kawy, ale baliście się zapytać”, które odbyło się z inicjatywy MOK w Krzanowicach w Domu Kultury w Borucinie.

Gości przywitał dyrektor ośrodka MOK Krzanowice Marian Wasiczek, który rozpoczął spotkanie od przytoczenia

anegdoty sytuacyjnej ze swego pobytu we Włoszech. Następnie sternik krzanowickiego MOK-u prosił pana Tymote-

usza Ciecierę z Pracowni Kawy Kawowski do rozpoczęcia prezentacji. Moderatorem spotkania była Anna Musioł.

Na początku uczestnicy spotkania otrzymali sporą dawkę wiedzy. Znamca kawy, podzielił się ze słuchaczami wiedzą teoretyczną i praktyczną na temat energetycznego napoju. Opowiedział o jego historii, przedstawił bogatą w ciekawostki prezentację. Szczegółowo opowiedział o procesie wypalania ziaren kawy, wspominał o jej wadach i zaletach dla naszego organizmu. Każdy sposób palenia kawy umożliwia wydobyć z ziaren różnych właściwości. Należy zapamiętać, że im ciemniejsze wypalenie, tym mniejsza zawartość kofeiny, im jaśniejsze wypalenie, tym wyższa kwasowo-

watość. Posmak goryczy zwiększa się wraz ze stopniem wypalania, a naturalne aromaty zanikają.

Następnie przyszła kolej na tzw. cupping, czyli degustację kawy, podczas której Tymoteusz Cieciera z pasją opowiadał o smakach, aromatach i rodzajach jej przyrządzania. Kto miał ochotę mógł skosztować prawdziwego, intensywnego espresso, cappuccino, americano czy też kaw zaparzanych w alternatywny sposób. - Dość grubo zmieloną kawę wsypujemy do filtra i zalewamy zagotowaną wodą o temperaturze powyżej 80 stopni. Kawę należy zalewać bardzo powoli, należy przemieszać zmieloną kawę tak, by wszystkie drobiny mogły się jednakowo zaparzyć - tłumaczył podczas prezentacji.

Jak zapewniali degustatorzy, każdy łyk i każdy rodzaj przyrządzonej kawy smakował znakomicie. Pasjonat zaś podkreślał, że nie tylko dobór kawy, ale i sposób podania, jak i towarzystwo, w którym się nią de-

lektujemy, mają spore znaczenie dla ogólnych doznań. Uczestnicy spotkania dopytywali jaki rodzaj ekspresu kawy wybrać, gdzie kupić dobrą kawę.

#mok





Akcja ZIMA 2019



Jak co roku krzanowicki MOK w czasie trwania ferii zimowych zorganizował dla dzieci sporo atrakcji. Dzieci rozpoczęły ferie spektaklem teatralnym pt. „Detektyw Zagadka na



tropie”, w czasie biwaku walentynkowego wykonali własnoręcznie kartki walentynkowe oraz wzięli udział w miłym karaoke. Kolejną atrakcją były różnego rodzaju gry i zabawy

dla dzieci a także warsztaty szycia, w czasie których dzieci własnoręcznie uszyły organizery. Największą atrakcją była jednak wycieczka do Brennej, gdzie wszyscy z ogromnym en-

tuzjazmem zwiedzili Chlebówką Chatę, odwiedzili Beskidzki Dom Zielin Przytulnia, a także zjedli pyszny obiad. Koniec ferii zamknęły warsztaty plastyczne. Mok



Z życia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Borucinie

Góra Grosza zebrana

W szkole w Borucinie od 26 listopada do 2 stycznia trwała ogólnopolska akcja Góra Grosza. Jej celem jest zebranie funduszy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną

rodziną. Z tych pieniędzy doposażone są małe domy dla dzieci, gdzie znajdują one schronienie i mogą rozwijać się pod opieką wychowawców. Dzięki funduszom ze zbiórki kupowane są przedmioty codziennego użyt-

ku, a także przeprowadzane remonty. Dzieci mogą również rozwijać talenty, pasje i zainteresowania. W naszej szkole zebrano 67,94. Serdecznie dziękujemy za okazane zainteresowanie.

Niespodzianka dla przedszkolaków

Sala dla przedszkolaków wzbogaciła się o nowe zabawki. Dzieci z wielką ochotą i radością zabrały się do rozpakowywania oraz zabawy nowymi klockami, lalkami i wózkami.

Spotkanie ze Sznupkiem

Dzieci z I klasy oraz z najstarszej grupy przedszkolnej spotkały się przed feriami ze Sznupkiem – maskotką śląskiej Policji, dzielnicowym oraz wiceburmistrzem Krzanowic. To już



drugie spotkanie w ramach działań profilaktycznych realizowanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach. Celem tego spotkania było zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo podczas zimowego wypoczynku. Każde dziecko otrzymało od Sznupka kolorowaną zawieszającą przydatne informacje

związane właściwym i odpowiedzialnym zachowaniem się w czasie ferii zimowych.

Bal przebierańców w przedszkolu

Piękne, kolorowe, bajkowe postaci zagościły w przedszkolu na corocznym balu przebierańców. Każde dziecko zaprezentowało swój niepowtarzalny strój pozostałym uczestnikom balu. Pozostałą część dnia przedszkolaki spędziły na wesołych tańcach i wspólnych zabawach. Na balu pojawiła się pani Arleta z Biblioteki Pedagogicznej w Raciborzu, która opowiedziała dzieciom o obchodach Nowego Roku w Wietnamie.

Kiermasz wielkanocny

Rada Rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Borucinie zorganizowała, 24 marca, Kiermasz Wielkanocny. W programie imprezy znalazły się występy wychowanków szkoły oraz wielkanocne mini zoo z zajączkami. Nie zabrakło kawiarenki z domowymi wypiekami, a także oryginalnych ozdób wielkanocnych.

Opr. Katarzyna Krajs, Monika Grzesiczek, K. Kubik



Wieści z krzanowickiego przedszkola

KONCERT NOWOROCZNY: 13.01.2019 odbył się w DK w Krzanowicach II koncert noworoczny organizowany przez Radę Rodziców Przedszkola w Krzanowicach. W tegorocznych występach wzięły również udział dzieci z oddziałów zamiejscowych: Bojanów i Pietraszyna. Przedszkolaki zaprezentowały piosenki, tańce, które zostały nagrodzone gromkimi

brawami przez zgromadzonych gości.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA: 24.01.2019 odbył się dzień babci i dziadka, który był organizowany w DK w Krzanowicach. Wszystkie grupy z naszego przedszkola przedstawiły występy dla swoich kochanych babć i dziadków. Dzień ten umiła śpiew piosenek, tańce i słodki poczęstunek. Na koniec urocz-

stości dziadkowie otrzymali od swoich wnuków upominek.

BAL KARNAWAŁOWY: 8.02.2019 w przedszkolu w Krzanowicach odbył się bal karnawałowy. Tego dnia dzieci były przebrane za różne postacie, natomiast grono pedagogiczne zamieniło się w „Trolle”. Odbyła się dyskoteka oraz został zorganizowany słodki poczęstunek dla wszystkich przed-

szkolaków. W tym dniu były zdjęcia, które upamiętniły tamte wydarzenie.

Do innych wydarzeń przedszkolnych należało spotkanie z aktorami Studia Teatralnego Sztuka z Trzebiny, którzy przyjechali w styczniu ze spektaklem pt. Smok Wawelski. Dzieci z wielką uwagą śledziły losy bohaterów, brały czynny udział w przedstawieniu. Kilko-

zostało zaproszonych do śpiewu i tańca z aktorami. Przedszkolaki miały mnóstwo zabawy i radości.

W ramach spotkań mających na celu poprawę bezpieczeństwa, grupa starszaków spotkała się 6 lutego ze Sznupkiem. Była to druga wizyta maskotki śląskiej policji w naszym przedszkolu, w ramach działań profilaktycznych realizowanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach przy współpracy z Komisariatem Policji w Krzyżanowicach. Sznupek doradzał wszystkim

przedszkolakom jak bezpiecznie bawić się zimą. Dzieci powitały gości wierszykiem, z uwagą słuchały rad, dziękowały za otrzymane kolorowanki i lizaki. Z niecierpliwością oczekują kolejnego spotkania.

21 marca przedszkole świętowało pierwszy dzień kalendrzowej wiosny. Z tej okazji dzieci przygotowały Marzannę oraz gaiki, z którymi wybrali się wraz z nauczycielami na pochód, by pożegnać zimą, a przywitać wiosnę.

Mirela Stuchły



Temperament od młodości

IŚCIE OGNISTY

Do lat osiemdziesiątych rozmowy o trudnym losach ludzi pogranicza, skomplikowanej tożsamości, ale też mówienie po naszymu miały wyłącznie osobisty i rodzinny charakter i nie mogły być obecne w przestrzeni publicznej - pisze o Ślżaczkach poseł Gabriela Lenartowicz.

8 marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet... oprócz życzeń nastroja też do refleksji. Od 100 lat mamy prawa wyborcze, ale czy z nich wystarczająco korzystamy? Tak by prawa kobiet to nie były tylko prawa do wrzucenia głosu do urny, ale i prawo do rzeczywistego, a nie deklarowanego od święta równego statusu!

To także dzień, który przywołuje wspomnienia o ważnych kobietach w naszym życiu, których już z nami nie ma. Pozwólcie, że tym razem poświęcę je nie paniczkom z miasta a moim krzanoskim cietkom ze strony taty.

Krzanoszowice, zawsze przy granicy, która też ciągle się w historii zmieniała, to owszem Śląsk, ale trochę inny i mówi się też inaczej.

A jak? - U nas się mówi, że po morawsku; rzykani przed każdym mszom i przy umrzych. I opowieści - o losach, właśnie losach kobiet i przemianach, z którymi musiały się mierzyć.

W takich chwilach staje mi przed oczami cietka Hedla i cietka Francla w mazelunkach. To siostry mojej babci, której nie zdążyłam świadomie poznać nim młodo zmarła. Widzę też jej szfagrowkę Marike i cietkę Agnes - siostrę mojego taty. Wszystkie cztery były na moim weselu w jeszcze gesowskiej „Perle” - prawdziwej restauracji, takiej jak w mieście, a nie w szynku.

Cietka Hedla, łagodna i „durch wystraszyta”, jak mówiła o niej siostra. Czasem jednak zdobywała się na odwagę i opowiadała o tym, jak była młoda, kere synki se jij podobali, z kerymi na muzyku rada chodziła. Najbardziej pamiętam opowieść o jej sercowych rozterkach, którego wybrać: „ja, dziółcha, na koniec teho Roberta zech se wżała, bo wiesz, ón ze wszystkich najlepszy umiał lubkać”.

Tyle spokojnego szczęścia co Hedla (bo byli z wujkiem długowieczną dobrą parą) nie miała cietka Francla. Ale też tem-

perament od młodości miała iście ognisty. Pierwszego syna „za panny” już miała, co wtedy, było dość odważne. Ale potem jeszcze dwa razy za mąż wychodziła, wdową dwukrotnie też zostając. Całe życie aktywna i towarzyska. W przeciwieństwie do siostry, zawsze gdzieś dorabiała, a to przy dzieciach, a to kołaczę piekła, a to przy weselu... najczęściej jednak w Domu Kultury, po sąsiedzku, gdzie pełniła rolę portierki, sprzątaczkę, szatniarki czyli osoby, która wie wszystko, zna wszystkich i generalnie. Nie jest zastąpiona.

Nie było więc zabawy, czyli muzyki bez Francli Kocurki. I to do rana! Zawsze mówiła, że muzyka wszystkie boleści odbiera. Bo cietka Francla to była instytucja, jako dzieci z całej rodziny zachodziliśmy do niej na chleb z kokocim mlikim, a w niedzielę po południu z rodzicami na bonkafę i buchtę. I zawsze cicho obecny, drobny posturę mąż cietki, onkel Albert, krawiec z zawodu, durch z mejtermasym na karku.

Obie cietki do końca życia chodziły w mazelunkach czyli po chłopsku. W przeciwieństwie do mojej babci Trudy z Siemianowic, która zawsze miała wielkomiejskie zacięcie, podkreślając, że pochodzi z „urzędniczej” rodziny. Pamiętam jednak jak pewnego dnia cietka Francla postanowiła ubrać się „po pańsku”. A okazała się nie byle jaka! Podróż do Berlina i to chyba nawet Zachodniego. To było zaproszenie od rodziny i o dziwo włączyła się zgodziła, ale chyba tylko ze względu na wiek. Niezwykle to było wydarzenie także dlatego, że była to bodaj pierwsza tak daleka i do wielkiego miasta podróż cietki. Uznała więc, że tak „po chłopsku” nie „pasuje”, bo musi „wyhlidać jak paniczka z miasta”. Moja miejska babcia i mama doradzały w kwestii stroju i fryzury.

Pamiętam tę scenę u nas w domu: cietka w bistorowej sukience w kwiaty, modnej, za kolano i natapirowanym koku



przegląda się w wielkim lustrze i nagle okrzyk: Jezysz Maryja Jozef! I swata Ano! Obejrzyj se Truda, ja mam przeca krzywe nohi i te szaty sóm tak kratke, że wyhlidam jak saga! No, i ni mozu ni mieć nic na hlawie! Zrób mi Renata choćby puczek misto tych daerweli i se na to wemu szatku. Stańło na koczku bez chustki i nieco dłuższej sukience, ale zmiana na „pański” strój była jednorazowa. Cietka prawili, że to yno przez te krzywe nohi.

Mój dziadek Anton miał dwóch braci, z których jeden ożenił się w Rohowie. Przez wiele lat kontaktów przez naszą granicę nie było, ale z czasem uruchomiono mały ruch graniczny i poprzerywane rodzinne kontakty. Cietka Marika to właśnie żona Johana. Pamiętam ją jako niezwykle sprawną kobietę, która przy okazji jakichś

rodzinnych fajerów demonstrowała nam gimnastyczne wyczyny godne wysportowanej nastolatki, a była już mocno dojrzałą kobietą. Ale wiedzieć trzeba, że przez całe życie była handlarym na budowie. Wnosiła cegły na rusztowania, mieszała zaprawę murarską i woziła ją w taczkach! Mazelunki zostały zastąpione arbitancugami nieporównywalnie częściej niż zwiewnymi miejskimi sukienkami. Ot skutek wojennego i powojennego „równouprawnienia” kobiet. W Czechach wszak było bardziej socjalistyczne niż u nas.

Także ciotce Agnes zmiany nie mogły kojarzyć się dobrze. Najpierw praca w kolejnych dalekich miastach, to nie był wybór i ciekawość świata a wojenny przymus. Później to też nie był awans społeczny, a konieczność utrzymania i wychowania dzieci.

Do lat osiemdziesiątych rozmowy o trudnym losach ludzi pogranicza, skomplikowanej tożsamości, ale też mówienie po naszymu miały wyłącznie osobisty i rodzinny charakter i nie mogły być obecne w przestrzeni publicznej.

Chwała Bogu dziś możemy mówić, śpiewać tańczyć co chcemy i po jakimś czasie, ale może więcej i częściej powinniśmy, my Ślżaczki, czy to z urodzenia czy zamieszkania, korzystać z naszej kobiecej mądrości i realnie wpływać na nasze codzienne życie, by było równie satysfakcjonujące niezależnie od płci i pełnionych ról rodzinnych i społecznych!

Tego życzę nam wszystkim, zwłaszcza, że mamy rok ważnych wyborów.

Dajmy temu wyraz i weźmy w nich gremialnie udział z kobiecą solidarnością i mądrością naszych poprzedniczek, które nam te prawa wyborcze 100 lat temu wywalczyły!

Gabriela Lenartowicz



Utkane z myśli - blisko siebie

Inspirujące wiersze mieszkańca Borucina

„Utkane z myśli - blisko siebie”, to tytuł wystawy kolaży oraz instalacji Edyty Reichel, dla których inspirację stanowią wiersze autorstwa Joachima Marczińskiego z Borucina. Uroczysty finał wystawy, z licznym udziałem mieszkańców powiatu odbył się we wtorkowe popołudnie 26 lutego 2019 r. w domu księżym na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

Edyta Reichel urodzona w 1979 roku w Raciborzu, to absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, stopień magistra sztuki uzyskała w 2003 r. na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie Sztuk Plastycznych, specjalność - grafika. Nauczyciel, plastyk z zawodu, od 2017 r. członek Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gliwicko - Zabrzeńskiego, gdzie brała udział w zbiorowych wystawach. W kwietniu 2018 roku zaprezentowała cykl kolaży, instalacji na indywidualnej wystawie pt. „Obrazowana wrażliwość - myśli zespolone” połączonej z wierszami autorstwa Joachima Marczińskiego w Gliwicach w Centrum Organizacji Kulturalnych. W swoich pracach wykorzystuje naturalne organiczne formy przestrzenne i zestawia z matrycami na których można znaleźć i elementy ceramiki, grafiki, malarstwa. Łączy różne techniki artystycznego wyrazu, poprzez elementy przestrzenne tworzy kolaż, który jak twierdzi ma w sobie więcej emocji, natężenia światła i cienia, przekazu w szczególności w połączeniu z wierszami Joachima Marczińskiego. Prace stają się mocne i bardziej wyraziste, w zestawieniu ze słowami wierszy, które mają w sobie niewyobrażalne pokłady emocji i przekazu.

Zdaniem autora wierszy: „Pisanie to ukryte oczekiwanie

wobec świata niezależne od realności ich spełnienia. To przesłanie wnętrza, aby w jakiś sposób uzewnętrznzić wrażliwość. To niezgoda na zapomnienie istnienia, to też próba kolorowania szarości codzienności. Bo pióro ma taki przywilej, takie przyzwolenie, że można nim napisać to co wstydzimy się powiedzieć. Życie cały czas przemawia do mnie poprzez dotyk, wzrok i słuch, więc tylko to wszystko przenoszę na papier. Jeżeli nie wykrzyczę piórem radości, smutku i piękna, które dostrzegam i przeżywam to jakby za karę bolą mnie myśli”. Joachim Marcziński urodzony 1962 r. w Raciborzu, mieszka w Borucinie, od 9 lat pisze, dla którego inspiracją do tworzenia jest samo życie.

AZ



XIX Gminny Przegląd Zespołów Artystycznych

Miejski Ośrodek Kultury w Krzanowicach zachęca do wzięcia udziału w XIX Przeglądzie Zespołów Artystycznych, który odbędzie się **8 maja 2019 o godz. 9:00 w Domu Kultury w Krzanowicach.**

Formularze zgłoszeniowe będą do pobrania ze strony internetowej www.mok-krzanowice.pl. Wypełniony formularz należy przesłać do dnia 23 kwietnia 2019 roku na adres animator@mok-krzanowice.pl.

Krzanowice a wielka wojna 1914-1918 - część 2

Mamy już wiosnę 2019 roku. Uroczyste rocznice państwowe i europejskie związane z jubileuszem 1918-2018 już za nami. Chciałbym teraz przedstawić szczegółowo wybrane osoby z listy poległych, która została opublikowana w poprzednim numerze naszej gminnej gazety.

Osoby te będą przedstawiane w kolejności w jakiej znajdują się na liście. Nazwiska poległych większości z nas są bardzo dobrze znane, a ich potomkowie i dalsze pokrewieństwo mieszkają nadal w Krzanowicach.

Lamla Peter był bratem Josefa Lamli IV 'Brandmajstra' ze Strany 53 oraz kowala Franza, Lange Str. 26. Kolejny jest Sasowski Josef, syn Johanna i Anny Lamli. Pochodził z bogatej rodziny młynarskiej. Pozostałość po młynie znajduje się na obecnej ulicy Zawadzkiego 8. Poległ w wieku 18 lat w Podolinie, w Kongresówce.

Hluchnik Jakob pochodził ze Strahovic. W 1909 r. zawarł ślub z Annastasią Sobek. 5.02.1915 roku w walkach w Lesie Argońskim ginie Jakob, a w roku 1920 Annastasia Hluchnik wychodzi za mąż za Emila Gaida, również uczestnika wojny. Dom rodziny Gaida, a potem Niedzballa to Morawska 26.

Riemel Anton, syn Franza i Antonie Bolatzky, pochodził z rodziny rolniczej, z ulicy Ogrodowej. Życie zakończył w Ypres (Flandria), gdzie toczyło się zacięte walki i używano gazów bojowych. Krettek Franz był bratem Josefa Krettki Amtsvorsteher. Zginął pod Souchez we Francji.

Kuballa Karl, syn Valentina i Beate Grzuna, zginął 31.07.1915 r. w Łańcuchowie w lubelskim. Jego bracia wojnę przeżyli i założyli rodziny. Anton ożenił się z Emilią Lokotsch w 1909 r., a Ignatz z Antonie Pielą w 1918 r. Krettek Josef, syn Antona i Johanny Pluschke, pochodził z rodziny Krettek, ze Strany 15. Ziemowicki August Martin pochodził z Wielkopolski, urodził się w Ritschenwalde (ob. Ryczywół), pow. Oborniki. Służył, co warte wspomnienia, w 54. Kompanii Rowerowej (Radfahrer Kompagnie Nr. 54), a zginął w Stupnikach na Podlasiu, 27.08.1915 r.

Friedrich Karl Brebeck pochodził z bogatej rodziny ziemiańskiej (Rittergutbesitzer). W Samborowicach do dziś, na końcu ulicy Długiej, znajdują się zabudowania po dawnym majątku tej rodziny, w tym okazały dworek. Friedrich służył u raciborskich huzarów (Husaren Regiment Nr. 6), poległ na Wołyniu. Kreis Josef-Franz, syn Franza i Marii Krautwurst, służył w artylerii, zginął 18.05.1915 r. w rejonie Verdun. Jego brat Emil, ur. w 1897 r. również uczestnik wojny, zginął 1.06.1920 r. 'bei Ratibor', walcząc o sobie słuszną Ojczyznę, po upadku II Cesarstwa. Dodajmy, że chodzi tu o powstania śląskie.

Nentwig August na początku 1908 r. został nauczycielem w Kranowitach. Pochodził ze Stie-

bendorfa (ob. Ściborowice), powiat prudnicki. W księdze zgonów znajdują się obok siebie akty zgonu sąsiadów z naprzeciwka - Swobody Josefa i Lokotscha Johanna. Josef mieszkał na Ratiborer Str. 12, zmarł w wyniku odniesionych ran w szpitalu polowym w Ledegem (Belgia). Johann z kolei zginął podczas ćwiczeń na poligonie w Neuhammer (ob. Jagodzin), pow. zgorzelecki.

Glassmann Josef, syn Medarda i Rosalie Ilga, to kuzyn Erdmanna Glassmanna, który zginął 21.05.1920 r. pod Roszkowem. Erdmann, Emil i Anton Juretzka mają na naszym cmentarzu swoje szczególne miejsce. Josef z kolei zginął wczesną wiosną 1918 r. we Francji.

Dluhosch Peter urodzony 14.05.1892 r., syn Josefa i Marianny Lassak, był bratem piekarnika Emila i stolarza Johanna z Faerberstrasse. Juretzka Franz ze Schammerwitz był synem młynarza Franza i Antonie Krettek. Zginął na wiosnę 1918 r. podczas tzw. wiosennej ofensywy, walcząc jak większość w pułku piechoty. Do rodziny Franza należał młyn, w którym prócz mielenia zboża cięte były deski charakterystyczną piłą. Nie ma już śladu po nim, a jednak nazwa Piła czy Pila Muehle żyje w świadomości wielu nadal. Z siostrą Franza ożenił się Smolka z Janowic, który zginął spadając z wozu. Tak i powoli kończyć będzie się funkcjonowanie młyna.

Moje rodzinnych kilka zdań w odniesieniu do listy, ale i walczących z Kranowitach. Adolf Swoboda (Ratiborer Str.18), mój pradziadek, ojciec Omy Hedwig i sąsiad Johanna Juretzka, walczący na froncie zachodnim we Francji. Z wojny nie wrócił, jak wspominałem wcześniej, jego kuzyn, Josef. Rodzina Pawliczek (z taką pisownią nazwiska) żyła jeszcze wtedy w Kuchelnej. Pradziadek Josef, ojciec Opy Ericha, pracował w Ratibor, w swoim fachu, jako kołodziej. Tak w połowie 1918 r. dostał wiadomość, że w przypadku pozostania nadal kawalerem będzie powołany na front. Ze swoją narzeczoną, Wiktoria Żwaka, wziął więc ślub 23.09.1918 r. Brat Josefa, Karl, był ranny. Świadczyła o tym blizna na twarzy. Zmarł w 1937 r. na Starej Wsi (Altenndorf), dziś dzielnicy Raciborza.

Warto tutaj wymienić osoby z listy poległych, pochodzące ze Schammerwitz. Są to kolejno: Burzik Karl, Brebeck Friedrich-Karl, Gromotka Franz, Herud Emmanuel, Herud Richard, Juretzka Franz, Kapinos Eduard, Kaspar Wilhelm, Kollar Josef, Kotalla Lorenz, Kramny Franz, Nieborowski Franz, Otlik Valentin, Plura Franz, Plura Robert, Plura Victor, Siegmund Josef, Skerhut Alois, Sławik Johann, Werner Victor oraz Wit-

tek Franz.

Wśród poległych z Kranowitach byli i bracia - synowie Antona Pruschowsky i Magdaleny Kruppa, Franz oraz Anton. Franz zginął na Podlasiu, 28.08.1915 r., a Anton w Bukowinie, 5.10.1917 r. Sławik Peter i Franz, synowie Josefa i Rosalie Dluhosch, również nie powrócili do rodzinnego Domu. Peter zginął zaraz na początku wojny we Francji, a Franz rok później w Karpatach.

Pamiątkowy dyplom Johanna Juretzka (1894-1976) za otrzymanie Krzyża Żelaznego II Klasy (06.11.1917) pozwala nam dobrze odtworzyć szlak bojowy, jak i oddziały wojskowe, w których służył. Wstąpił 22.3.1915 r. do I Batalionu Zastępczego 46. Pułku Piechoty (I Ers.Btl.Inf.Rgt.46). Oddział ten walczył na froncie wschodnim - w Galicji (Austro-Węgry), a dalej już na terytorium Carstwa Rosyjskiego (Kongrespolen). Na dyplomie zostały wymienione bitwy i operacje wojskowe, w których ów żołnierz z Kranowitach brał udział. Zgodnie z pisownią niemiecką są to: Krasnostaw, Biskupice, Wieprz-Bug, Brest-Litowski, Bug-Jasiółka, Slonim, Schtschara-Serwetsch, Narocz See, Kajschowka, Skrobowa, Aisne, Siegfriedstellung, Flandern, Chemin des Dames, Ailette, Oberelsass, Maas, Lamorville, Spada, St. Michel, Verdun, Marne und Vesle, Siegfriedstellung 1918, Ailette, Rueckzugsgefechte zwischen Aisne-Serre-Maas.

Na podstawie dzienników bojowych z 46. Pułku Piechoty (1 Niederschlesisches Infanterie-Regiment Graf Kirchbach Nr. 46) potrafimy dokładniej ten szlak bojowy przedstawić. Latem 1915 r., wspólnymi siłami niemiecko-austro-węgierskimi, rozpoczęły się walki o Krasnostaw (6-17.07), zakończone zwycięstwem państw centralnych. Spowodowało to odejście Rosjan na stronę miasta-twierdzy Brześć. Znajdujące się na linii Lublin-Chełm Biskupice Lubelskie to miejsce, gdzie 29-



30.07 Rosjanie próbowali kontratakować. Skończyło się to jednak niepowodzeniem. Dodatkowo dociera do nich wkrótce informacja o zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie (5.08). Wycofując się stosowali taktykę spalanej ziemi. Twierdza brzeska w odróżnieniu od przemyskiej została poddana bez walki, a miasto podpalone. Rzeki Bug-Jasiółka, po zajęciu tego miasta, wyznaczyły linię frontu.

Oddalone o ponad 200 km Baranowice są strategicznym celem. Znajdują się na linii Wilno-Równe oraz Mińsk-Brześć. Tam to znacznie przeważające wojska rosyjskie nie będą potrafiły pokonać Niemców. Nim jednak do tego dojdzie, na żołnierzy czekają wielodniowe marsze przez zabagnione tereny Błot Pińskich do Jeziora Wygonowskiego i rzeki Szczary, a dalej jej zachodnim brzegiem do Jeziora Kołdyczewskiego, wzdłuż rzeki Serwecz. Kajschowka to wioska znajdująca się w obwodzie grodzieńskim, w rejonie korelickim. Skrobowa to obwód brzeski, rejon baranowicki, do Jeziora Narocz jest stąd ponad 200 km, to znaczy, że od Brześcia do Jeziora Narocz żołnierze piechoty przeszli ponad 400 km. Bitwa nad Jeziorem Narocz (18-30.03.1916) jak i pod Baranowiczami (3-29.07.1916), to przykłady nieudolności i złego dowodzenia wojskami u Rosjan. Było ich kilkakrotnie więcej, a jednak przez błędy, zostali pokonani, a tysiące jeńców znalazło się w niewoli. Rewolucyjna hasła padają na bardzo podatny grunt.

Johann Juretzka zatem ponad 1,5 roku służył na froncie wschodnim. Następnie został przerzucony na bezlitosny i krwawy front zachodni. Służył tam w pułkach piechoty: 404, 455, 37 i 155 (7. Westpreussischen Infanterie-Regiment Nr. 155). Tam już nie było szanowania żołnierskiej krwi, tylko przekonanie o pewnym zwycięstwie. Jednak plany naczelnych dowództw legły w gruzach. Linia Zygfryda (zwana i Hindenburga), to linia obronna przebiegająca przez Belgię i Francję. Podobnie jak zacięte walki we Flandrii, to symbole wojny



pozycyjnej. Chemin des Dames (Damenweg) zwana i Operacją Nivelle'a (09.04-09.05.1917) przyniosła obu stronom łącznie 250 000 zabitych.

Verdun i Marne to miejsca bardzo uświęcone żołnierską krwią, o których wie większość z nas ze szkolnych podręczników. Z kolei Aisne to nazwa rzeki i departamentu, blisko granicy z Belgią. Przez ten rejon przepływa też Ailette. Maas to znacząca rzeka mająca swój początek w płn.-wsch. Francji. Lamorville to wioska w departamencie Moza, region Grand Elst. Vesle to rzeka przepływająca przez departamenty Marne i Aisne. 12.09.1918 r. rozpoczął się zmasowany atak na Linie Hindenburga, która po kilku tygodniach walk była przerwana na wielu odcinkach. Odtąd w niemieckim wojsku panowały nastroje rewolucyjne, szerzyło się rozgoryczenie, żołnierze masowo dezertowali i poddawali się aliantom. Wycofujące się wojska niemieckie walczyły już w przegranej sprawie, a rzeki Aisne-Serre-Maas ustalały linię frontu. Tam kończy się szlak bojowy dla naszego bohatera.

Doświadczył on na tej wojnie chwil chwały i radości, ale i na jego oczach upada państwo ze swoim władcą i armią. Nastąpił chaos rewolucyjny. 9.11.1918 r. cesarz Wilhelm II abdykował. Ten, który na początku wojny powiedział: - Będziecie w domu zanim liście opadną z drzew. 11.11.1918 roku skończyło się to

piekło, które ludzie sami sobie przygotowali. 31.12.1918 r. Johann Juretzka został zwolniony ze służby wojskowej. Przekraczając granicę na Renie żołnierze rzucali w jego nurty swoje karabiny. Tak więc mamy większe wyobrażenie, jakie trudy i cierpienia ponosić musieli nasi przodkowie walczący na frontach. Sąsiadowi, panu Jureczce, serdecznie dziękuję za udzielone informacje o swoim ojcu.

W Krzanowicach jedną z trwałych pamiątek związanych z I wojną światową jest krzyż na ulicy Szpitalnej. Przedstawione to jest w książce pt. „Kapliczki i krzyże przydrożne w Krzanowicach” z 2006 r. Jak czytamy: - Tymczasem wiadomo, że wzniósł go Józef Ternka jako wotum wdzięczności za szczęśliwy powrót z I wojny światowej, czyli ok. 1918 r. Na tę pamiątkę wyryto wówczas daty 1914-1918. Tabliczka 1914-2004 odnosi się do generalnej renowacji krzyża, przeprowadzonej w 2004.

Zainteresowanych losami swoich przodków walczących dla króla Wilhelma II zachęcam do odwiedzenia strony internetowej <http://des.genealogy.net/eingabe-verlustlisten/search?lang=en>. W rubryce 'Ort' wpisać tylko Kranowitz, a potem system wyszuka nam kilkaset osób. Są tam podane m.in. stopnie wojskowe, jednostka w której służył żołnierz, statut żołnierza, tj. czy jest lekko a może ciężko ranny, zaginiony a może w niewoli. Czasem i podawana jest data urodzin, zdaje się, że tylko dzień i miesiąc. Nazwiska są czasem źle zapisane. Tu trzeba mieć zrozumienie dla pruskich oficerów (pochodzących z różnych stron II Cesarstwa), którzy często te nazwiska zapisywali ze słuchu.

Wielu frontowców ponad 20 lat później, po listopadzie 1918 r., zostało ponownie powołanych pod broń, czy to do Wehrmachtu, czy Volkssturmu, a niektórzy zginęli jako cywile wiosną 1945 r. Nazwiska kilkunastu z nich widnieją na naszym obecnym pomniku wojennym. Taki to los jest ironiczny.

Piotr J. Pawliczek

Dawni mieszkańcy wojnowickiego pałacu (5)

Zgodnie z wolą zmarłego Heinricha von Banck'a, w 1912 roku wojnowicki majorat przejął starszy syn, Eduard Carl Christian Eugen von Banck, piastujący godność radcy rządowego. On już urodził się w Wojnowicach, w 1882 roku, zaś głową rodziny został w wieku zaledwie 30 lat. Mając 42 lata, a więc już w dość męskim wieku, 3 marca 1924 roku poślubił 27-letnią córkę właściciela dóbr rycerskich w Kornicach i Ciężkowicach, Marię Adelheid von Dittrich. Małżeństwo, mimo piętnastoletniej różnicy wieku, okazało się być szczęśliwym i „młodzi” von Banckowie zdążyli jeszcze dochować się całej czwórki dzieci:

- Najstarsza, Gisela Anna Elisabeth, urodziła się 1 marca 1925 r. we Wrocławiu;

- Heinrich Georg Werner urodził się 22 lipca 1926 r. w Wojnowicach, nazywany był Heino, został w ostatnich tygodniach wojny zmobilizowany i poległ, mając zaledwie 19 lat;

- Henrieta Maria Adelheid urodzona 27 października 1927 r. w Wojnowicach;

- Wolfram Christian Ginther urodzony 7 lipca 1930 r. w Wojnowicach, znany jako Hazi.

Ostatni syn urodził się, gdy Eduard miał już czterdzieści osiem lat.

Nie wiemy czy Eduard czynnie uczestniczył w I wojnie światowej, ale na zachowanej tableau, upamiętniającej mieszkańców Wojnowic, którzy walczyli lub zginęli na wojnie, na honorowym miejscu widnieje nie tylko poległy Werner Luis, ale i Eduard.

Jak wyglądało życie w pałacu w ostatnich latach przed II wojną światową? W tej kwestii wiele informacji uzyskałem od pana Huberta Soricha z Pszowskich Dołów, którego miałem szczęście poznać w 2003 roku. Ten podówczas 73-letni (dziś już nie żyjący), bardzo sympatyczny mężczyzna, miał fenomenalną pamięć z czasów kiedy był 15-latkim. Pan Hubert wraz z trójką swego rodzeństwa byli w podobnym wieku jak dzieci właściciela wojnowickiego pałacu, a ponieważ ojciec stał stosunkowo wysoko w hierarchii folwarcznego personelu (na dworze książęcym byłby to wielki łowczy), bawili się wspólnie z dziećmi von Banck'a. Biegali po parku, zaglądali do stajni i wozowni, „kolegowali się” z kierowcą pana, wspólnie dokuczali ogrodnikowi. Zdarzało się nawet, że wchodził do wnętrza pałacu.

W takim jednym pokoju dzieciennym – opowiadał pan Hubert – na całej podłodze rozłożona była kolejka, z wagonikami, stacjami, semaforami i zwrotnicami. Raz też zajrzeli do pokoju muzycznego, który był zlokalizowany na parterze. W tym wielkim pomieszczeniu było kilka instrumentów muzycznych, zaś z okazji świąt Bożego Narodzenia stawiana tam była choinka, którą z całym ceremoniałem przystrajały, z pomocą bony, dzieciaki. Był to sielski i na całe życie zapamiętany widok. Nie zawsze jednak panowała sielanka. Eduard von Banck utrzymywał w domu dyscyplinę. Kiedy jeden z pań-



skich synów coś nabroił, ojciec po prostu wziął go na kolano i złożył mu skórę rzemieniem.

Pan Hubert potrafił po 58 latach dokładnie wskazać miejsce, gdzie była w murze furtka (dawno już zamurowana prawie bez śladu), gdzie woda ze stawu miała przelew i w którym miejscu w murze był przepust do rowu melioracyjnego, którądy wchodziło się do pałacowej kuchni (oczywiście od strony zaplecza, bo tylko wtedy mógł się do niej dostać, pomagając ojcu przy wnoszeniu upolowanej dziczyzny). Pan von Banck, jako wielki pasjonat polowań, często zapraszał gości, którzy wraz z nim strzelali do bażantów, kuropatw, zajęcy i saren a zdarzało się, że i do grubszego zwierzaja. W nagonce brała udział prawie cała wieś, co sprawiło, że wyniki polowań były naprawdę imponujące. Każdy myśliwy miał pomocnika, który ładował i podawał strzelby, a gość koncentrował się wyłącznie na strzelaniu. W skali roku, Otton Sorich wpisywał do rejestru po 1100-1300 upolowanych zajęcy, bażantów i kuropatw. Na kaczki natomiast jeździli do Kornic, gdzie mieli posiadłość obejmującą stawy hodowlane.

Oczywiście, na potrzeby myśliwskie trzymana była sfora myśliwskich ogarów. Specjalnie dla nich wybudowano niezbyt wielki, parterowy, nie istniejący już budynek, który zlokalizowany był przy murze parkowym, od strony północnej par-

ku. Rodzina Sorich mieszkała w małej leśniczówce nad Cyną. W pałacowych piwnicach



wisiała uwędzona dziczyzna. Jedno pomieszczenie służyło za leżakownię win, zaś w specjalnych - murowanych głęboko poniżej poziomu piwnic - komorach cały rok przechowywany był tak niezbędny na pańskim stole lód. W zimie folwarczni woźnicy zwozili naturalny lód z okolicznych stawów, który utrzymywał się dzięki grubej pokrywie ze słomy oraz faktowi, iż w pałacowych piwnicach temperatura z przyczyn naturalnych zawsze oscyluje wokół od 5 do 7 stopni Celsjusza. Był to stary, wypróbowany sposób na posiadanie lodu, stosowany nie tylko we dworach, ale i browarach.

Eduard von Banck w swych ostatnich latach zamieszkiwania w Wojnowicach wyglądał bardzo dobrze jak na mężczyznę po sześćdziesiątce. Był nieco tęgawy, miał dość przereźdzone (niegdyś trochę rudawe) włosy, nosił okulary, sprawiał wrażenie człowieka wykształconego i kulturalnego. Wyglądał na wielkiego pana, którym zresztą w istocie był. Często zamykał się w swym pełnym książek gabinecie na I piętrze, do którego mało kto, a już najmniej dzieci, miał wstęp.

Prócz zarządzania swoim majątkiem, pełnił również jakąś ważną funkcję urzędniczą w Raciborzu. W jednych dokumentach figuruje bowiem przy jego nazwisku określenie Regierungsassessor (posiadający odpowiednie wykształcenie i praktykę urzędnik w służbie cywilnej), zaś np. w spisie mieszkańców Wojnowic z 1938 roku określony jest jako Amtsvorsteher (co w czasach pruskich w prowincjach wschodnich oznaczało głównego administratora na szczeblu powiatowym, zarządzającego np. bezpieczeństwem, porządkiem, moralnością, czy zdrowiem). W zasobach Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (Tajne Archiwum Państwowe Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego) w Berlinie znajduje się dokument poświadczający zdanie przez Eduarda von Bancka w 1911 roku egzaminu na urzędnika państwowego.

Mieszkańcy pałacu cieszyli się we wsi szacunkiem i uznaniem. Mimo tytułu i zamożności oraz przynależności do kościoła ewangelickiego (wieś zawsze była typowo katolicka), nie odradzali się od ludzi. Dzieci posłali do szkoły podstawowej w Wojnowicach, zaś ich koleżanki i koledzy ze wsi często gościli w przypałacowym parku, a nawet w samym pałacu. Według byłej pokojówki (pani Elfrydy Szymańty) oraz kolegi szkolnego, Wolfram nie był w szkole orłem, nie miał zacięcia do nauki i często koledzy odrabiali za niego zadania w zamian za przynoszone przez niego do szkoły drugie śniadanie. Miał bardzo proste maniere i jak inni chłopcy w tym wieku najchętniej poświęcał czas na bieganie po zakamarkach parku, zaglądanie do stajni, chlewow, owczarni, czy warsztatu.

Niewątpliwą atrakcją, jak na owe czasy, był kort tenisowy, przy którym miejscowe dzieciaki miały wiele radości z podawania piłki grającym. Trzeba podkreślić, że żona Eduarda, Maria Adelheid, była postrzegana przez mieszkańców wsi jako kobieta ciepła i otwarta. Koledze syna ze szkoły, który jak i on był wielkim miłośnikiem gołębi, pozwalała nawet czasem bywać w ich domu. Nie żałowała też wiejskim dzieciom cukierków, co dziś nie ma żadnej wymowy, ale wtedy to było coś. Podobnie jak śmieszne dziś mo-

że się wydać, że z okazji świąt służba domowa otrzymywała paczki z...jabłkami, orzechami i cukierkami. Takie jednak były czasy – ważne, że paczki były, a ludzie to sobie ogromnie cenili.

Nie dziwi więc fakt, że po upływie ponad siedemdziesięciu lat od opuszczenia Wojnowic, rodzina von Banck cieszy się jakimś bliżej nieokreślonym mirem i szacunkiem. Trzeba przyznać, że jest to naprawdę długotrwały efekt ich zamieszkiwania w Wojnowicach, jeśli się weźmie pod uwagę, że swój dom mieli tu jedynie siedemdziesiąt lat. Niewątpliwie pobudzili i wzmocnili tę dobrą pamięć dokonaną dziewięć lat temu darowizną na remont wieży miejscowego kościoła.

Eduard zmarł w 1962 roku i został pochowany na Westfriedhof w Monachium, obok syna Heinricha (juniora), który zginął śmiercią żołnierską jako dziewiętnastolatek pod sam koniec II wojny światowej. Tam też spoczywa, zmarła w 1984 roku, jego żona, Marie Adelheid. Rodzinę von Banck upamiętnia bardzo okazały pomnik, składający się z granitowego postamentu z napisami oraz pięknej rzeźby, prawdopodobnie z brązu.

Nasuwa się przy okazji smutna refleksja, że nie bacząc na ogrom nieszczęść związanych z wojną, zaraz po opuszczeniu majątku przez „państwo” w marcu 1945 roku, rdzenni mieszkańcy wsi, czyli „swoi”, bez najmniejszych skrupułów okradli ich i rozszabrowali dobytek z pałacu. Gdy przybyli krasnoarmiejcy było już po wszystkim. Do dziś zresztą w wielu wojnowickich domach stoją pojedyncze fotele, krzesła, szafki z pałacu; książki, elementy zastawy stołowej, a ogrodzenie jednego z domów zdobią kraty wymontowane z pałacowej balustrady. Wynika z tego, że nawet gdyby mocarstwa postanowiły inaczej i granica polsko-niemiecka nie uległaby zmianie, a tym samym Śląsk nie wpadłby w sferę wpływów sowieckich, powracający von Banckowie i tak zastaliby swój majątek splądrowany, zaś dawni pracownicy znów kłanialiby się w pas swemu chlebowdawcy i – jak od wieków – chodzili z podniesionym czołem na niedzielne msze. Cóż, niezgłębiona jest natura ludzka.

Zbigniew Woźniak



Wielki sukces tenisistów stołowych z Krzanowic

19 marca w Ligocie (Ciechowice-Dziedzice) odbył się półfinał wojewódzkiego turnieju tenisistów stołowych szkół podstawowych. Nasz powiat reprezentowały szkoły z Nędzy (dziewczyny) oraz Krzanowic (chłopcy).

Obie drużyny spisały się bardzo dobrze. Chłopcy z Krzanowic wywalczyli awans do finału wojewódzkiego z drugiego miejsca. Natomiast dziewczyny z Nędzy zakończyły rozgrywki po heroicznym boju na 3 miejscu, co jest historycznym sukcesem.

Końcowe wyniki:

- Chłopcy:** 1. SP 3 Ligota, 2. Krzanowice, 3. SP 4 Pszów, 4. SP 23 Rybnik
- Dziewczyny:** 1. SP 3 Ligota, 2. SP 1 Pszów, 3. Nęcza, 4. ZSP 14 Rybnik
- Skład Krzanowic:** Sliwka Oliwier, Kuziak Kacper, Śliwka Artur. Opiekun Tomasz Kuziak.



Red.



SKACIORZE Z KRZANOWIC podsumowali sezon

W sobotę, 19 stycznia, skaciorze zrzeszeni w Klubie Skata Sportowego KROJC Krzyżanowice uroczystie zakończyli i podsumowali miniony sezon rozgrywek. Podczas spotkania zawodnikom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki rozdano puchary, a gratulacje i życzenia złożył wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki, a także burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla, ponieważ w klubie Krojc zrzeszeni są także skaciorze z gminy Krzanowice.

W 2018 roku w klubie zostały rozegrane 3 Grand ouvertury, z czego dwie statuetki odebrał Ernest Konieczny z Chałupki oraz jedną Andrzej Bortel z Krzanowic. Kolejne nagrody przypadły za najwyższy wynik całego turnieju jak i poszczególnych serii.

Nagrodę za najwyższy wynik całego turnieju otrzymał Jarosław Darda z Zabełkowa, najwyższy wynik pierwszej serii osiągnął Bolesław Gajda (Połomia), najwyższy wynik drugiej serii osiągnął Jarosław Darda, a najwyższy wynik trzeciej serii – ponownie Bolesław Gajda.

W klasyfikacji całorocznej pierwsze miejsce zdobył Jarosław Darda, drugie miejsce – Piotr Drzymała (Krzanowice), a trzecie miejsce Józef Żak (Wodzisław Śląski).

Nowością w 2018 roku było rozegranie dodatkowego turnieju o tytuł mistrza Klubu Krojc Krzyżanowice, do którego zakwalifikowało się 9. najlepszych zawodników z cyklu całorocznego. Mistrzem Klubu Krojc Krzyżanowice w roku 2018 został Waldemar Wojtczyk (Wodzisław Śląski), wicemistrzem Andrzej Konsek (Lubomia), a na trzecim miejscu uplasował się

Zbigniew Siódmostek (Bojanów).

Klub Krojc Krzyżanowice zgłosił do rozgrywek w 2019 roku aż szesnastu zawodników, co czyni go największym klubem w okręgu Śląsk-Południe. Warto odnotować również fakt, że w swoich szeregach klub ma pierwszego juniora – jest nim 11-letni Denis Polednik z Krzanowic.

Zapraszamy wszystkich chętnych na nasze turnieje sekcyjne, które w tym roku będą rozgrywane we wtorki o godz. 16.30 w restauracji Staruszek w Krzyżanowicach.

TB/UG Krzyżanowice



Gołębiarze z gminy Krzanowice PODSUMOWALI SEZON

29 grudnia w Domu Kultury w Borucinie odbyło się podsumowanie sezonu lotów gołębi pocztowych sekcji w Bojanowie. Należy ona do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział Racibórz.

W 2018 roku liczyła 15 drużyn lotowych, biorących udział w lotach gołębi dorosłymi, w tym 3 tandemy (spółki). W lotach gołębi młodymi brało udział 14 drużyn. Z tej okazji hodowcy spotkali się w Domu Kultury w Borucinie, by uhonorować najlepszych i wymienić doświadczenia.

Najlepsi hodowcy Gminy Krzanowice odebrali puchary ufundowane przez burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedullę. Zastępca burmistrza Jarosław Gałkowski wręczył puchary najlepszym w trzech kategoriach: w lotach gołębi dorosłych, w lotach gołębi młodych i najlepszy lotnik. Po zakończeniu części oficjalnej hodowcy jeszcze przez wiele godzin rozmawiali o swojej pasji. Godne uznanie

jest zaangażowanie Kariny Gajdy i Edyty Szafarczyk w hobby swoich mężów. Zarząd sekcji Bojanów tworzą: prezes - Zisch Piotr, skarbnik - Gajda Karina oraz sekretarz Bortel Andrzej.

Podsumowanie osiągnięć naszych hodowców w 2018 roku:

W lotach gołębi dorosłych:

- Mistrz - Schmitt Dieter
- I V-ce Mistrz - Gajda Gerard i Karina
- II V-ce Mistrz - Kerner Erwin
- III V-ce Mistrz - Szafarczyk Józef

Loty gołębi młodych:

- Mistrz - Buras Andrzej
- I V-ce Mistrz - Kerner Erwin

- II V-ce Mistrz - Lasak Andrzej
- III V-ce Mistrz - Grzesiczek Emil, Robert.

Najlepszy lotnik:

- w lotach gołębi dorosłych zdobył gołąb należący do kol. Szafarczyka Józefa
- w lotach gołębi młodych zdobył gołąb należący do kol. Burasa Andrzeja
- Najlepszy Lotnik Roczny należy do kol. Erwina Knera.

Zarząd Sekcji Bojanów składa swoim członkom oraz wszystkim kibicom i sympatykom tego sportu, życzenia zdrowia i samych sukcesów w nadchodzącym sezonie lotowym 2019 r.

Jak Ryba w wodzie, CZYLI PROGRAM UMIEM PŁYWAĆ

Gmina Krzanowice kolejny raz pozyskała środki na naukę pływania. Przypomnijmy, w ubiegłym roku z programu darmowej nauki pływania skorzystało 50 uczniów klas III szkół podstawowych działających na terenie naszej gminy. Tym razem pozyskaliśmy środki, które pozwoliły na kolejną edycję programu i ponownie najmłodsi uczniowie będą mogli uczestniczyć w pozalekcyjnych zajęciach sportowych. W tym roku z programu skorzysta 46 uczniów klas I-III. Zajęcia roz-



poczęły się w lutym tego roku i potrwać do czerwca. Prowadzone są przez instruktorów pływania.

Program Umiem pływać zakłada systematyczny i powszechny udział dzieci w po-

zalekcyjnych i pozaszkolnych zajęciach sportowych. Całość projektu finansowana jest z funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz budżetu Gminy Krzanowice. Opiewa na kwotę około 20 000 zł. W Szkole Podstawowej w Krzanowicach w zajęciach udział bierze klasa III, w SP Borucin klasy II i III, a w SP Wojnowice klasy I i II.

DA

Ministerstwo Sportu i Turystyki



Urząd Miejski w Krzanowicach

Godziny urzędowania:
wtorek: 7.30-17.30,
pozostałe: 7.30-15.00,

Wydawca:

Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny
ul. Pod Widokiem 20, 47-400 Racibórz
tel. 605 685 485
e-mail: ziemia.raciborska@wp.pl

Redaktor naczelny: Grzegorz Wawoczny
Skład: Fabryka Informatyki Sp. z o.o.
Druk: Polskapires sp. z o.o., Sosnowiec